

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 25 lipca 1925 r.

Na numeru  
**20 gr.**

Łona prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4,50 gr.

Cia reb. 8,70.

Odniesienia do domów 20 gr.

Z przez poczt.

Mies. z dod. ilustr. 5,20 gr.

Łona Łodzi, egz. 17 groszy.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

## Czeska przyjaźń.

Położenie etnograficzne Czech. — Niemiec kie morze. — Megalomania czeska. — Ich program polityczny. — Stosunek do Polski. — Stosunek Czechów do Polaków pod berłem Habsburgów. — Zamknięcie granicy czeskiej dla nafty. — Wysokie taryfy kolejowe dla polskiego węgla. — Charakterystyka czeskiej przyjaźni.

Czechy, etnograficznie rzecz biorąc jest to półwysp, otoczony z trzech stron groźnymi falami niemieczyny, a z czwartej łączący się na granicy polskiej z terenami słowiańskimi.

Otóż tego rodzaju położenie, wskazuje już zgóry, jakimi drogami powinna kroczyć polityka czeska, zwłaszcza jeżeli się zważy, że czteromilionowy naród czeski, jest za ledwie marna odrobinka, wobec prawie sto-milionowego morza niemieckiego, które zawsze i wszędzie, było, i będzie niezmiernie agresywne, zwłaszcza wobec słabej słowiańskiej mniejszości.

Czesi powinni całą swoją politykę przyszości oprzeć na tym pewniku, że jeżeli Polska zginie, wówczas dni Czechosłowacji będą policzone i wychodząc z tej biacej w oczy prawdy stanąć murem przy swojej nadwiślańskiej siostrzycy.

Atoli megalomania czeska, zdaje się nie ma równej sobie na globie ziemskim.

Jak żydzi doszli do przekonania, że są oni narodem, wybranym do przewodniczenia recte wzięcia za łeb innych, tak Czesi zupełnie poważnie są zdania, że słowiański Uehowa stworzył ich na to, aby przewodniczyli całej 200 milionowej masie słowiańskiej, która powinna ich z czciami i nabożeństwem słuchać, podczas kiedy oni będą sobie wydawać rozkazy z „złotej Prahi“ i eksportować wszystko „od rzemyczka do koniczka“ — „a pojedat knedliczki“.

Dalszym celem polityki czeskiej, jest bezpośrednia granica z Rosją, która wyobraża sobie oni, jako wysnzione Eldorado, nie zmierzony teren dla kolonizacji i ekspansji czeskiej.

Tym to młodzieńczym marzeniom naszym „przwiązciół“ z nad Woltawy stoi na przeszkodzie Polska i dziwić się nie możemy, że chętnie utopiliby nas w łyżce wody, ale że mają wrodzone zdolności dyplomatyczne i potrafią robić „dobra mine przy złej grze“ („une bonne mine a mauvais jeux“) — deklamują nam o odwiecznej przyjaźni słowiańskiej która zaczęła się i skończyła na pamiętnym zjeździe w Pradze w 1910 r. i przysyłają nam do Warszawy najlepszego dyplomate, a najgorszego naszego „przwiązciola“ mianowicie dr. Benesza.

Owa megalomania czeska, patrzącemu z boku na to ich robienie „welt polityki“ na narzucanie supremacji czteromilionowe-

## Teatr „Casino“.

Dziś powtórzenie premjery!

### I.

## Venus z Montmartre

8 barwnych aktów z życia gwiazdy paryskiego music-hallu. Życie motyla — primabaleriny. — Kulisy paryskich teatrów. Fascynująca revue „CASINO de PARIS“, największego kabaretu Paryża!

W roli głównej: W roli głównej:

## Mia Mara.

II.

### Primabalerina

## Vera Pietrakiwicz i Helena Jasiewicz

w nowych tańcach klasycznych i charakterystycznych.

III.

## Marek Windheim

znakomity piosenkarz, Trubadur Warszawy w najnowszym repertuarze.

Początek przedstawień o godzinie 6-ej. Powiększona orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA Przy fortepianie p. M. SZYMKIEWICZ.

Ceny miejsc od 1 złotego.

Nowa, specjalna, ang. wentylacja sali!

go narodziku całej Europie, rozpychanie się Benesza łokciami wśród potęg świata, pod stawianie nogi Massaryka tam, gdzie konie kuja — byłaby doskonałym tematem do współczesnej operetki.

Piszemy „byłaby“ — gdyż przy tej sposobności i nasze interesy nie były grubo narażone na szwank.

Dla Polski, pakt gwarancyjny z Czechami, którego ostrze byłoby zwrócone przeciwko Niemcom jest dziejowa koniecznością której należy współdziałać wszelkimi możliwymi sposobami.

I tu ma racie nasz znamienity pisarz

IGRASZKI KAPIELOWE.



Amerykańscy milionerzy na Florydzie, w sezonie letnim celują w wymyślanie przyjemnych i zdrowych „zajęć“. Ostatnio w modę weszła zabawa w „szczury wodne“.

Rycina nasza przedstawia zabawiającego się w „szczura wodnego“ dzentelmena, który uprawia popularną tam jazdę na desce.

Adolf Nowaczyński, który jest gorącym przeciwnikiem tego niedosłego przymierza.

Ale krytyczny rzut oka na to z kim się zawiera przymierza, jakie może być konsekwencje, na co możemy liczyć — jest konieczną reminiscencją, która podsuwa nam „sami Czesi“.

Jeszcze za czasów austriackich, kiedy trzeba było co utracić dla Galicji, jakaś dotacje, jakaś budowe dróg i kanałów (Wisła—Dniestr, Wisła—Odra) rząd wiedeński zawsze przyzywał na pomoc Czechów i należy to stwierdzić na ich korzyść — „nie omylili się nigdy“.

Co innego było w czasie wojny... ale nie odbiegamy od tematu.

Pomijamy też sprawę Karwiny, Jaworzyny, Spisza i Orawy, i wiarołomstwa Czechów przy tej okazji.

Są to rzeczy już zbyt popularne, o których pisaliśmy nieraz, ale zwróćmy uwagę na ostatnie wystąpienia czeskie, z racji naszej wojny celnej z Niemcami.

Otóż w tej krytycznej chwili, kiedy zależy nam na każdej tonnie wywozu, ich minister handlu i przemysłu Dworzaczek, zamknął nam granice dla produktów naftowych mimo tego, że kilka dni przedtem przy podpisaniu traktatu handlowego czesko-słowackiego, oburzył się na naszych delegatów, na-

zywając wysuwanie tej kwestii „brakiem zauważania”...

Nasi „dyplomaci”, mimo gorzkich lekcji od czeskiej dyplomacji, wobec takiego postawienia kwestii od razu zreiterowali...

Nasz węgiel jako najtańszy w Europie mógłby iść śmiało do Włoch, do Austrii, do Węgier gdyby nie specjalne taryfy kolejowe, jakie bracia Słowianie stosują do polskiego węgla...

Jest to cały łańcuch drobnych faktów, ale tak doskonale charakteryzujących linie polityki czeskiej i psychologii narodu, która można krótko zilustrować kilkoma słowami: gdy się przwiaciel topi w rzecznej kapieli, należy copredzej... ulotnić się z jego ubra- niem, bo potem może być zapóźno...

Czy na takiego „sojusznika” mamy prawo liczyć w chwili śmiertelnego niebezpieczeństwa? (A.S.)

### Warunki pokoju.

p) Francuska Liga praw człowieka zwróciła się do prezesa ministrów z żądaniem ogłoszenia warunków pokoju, które zakomunikowano imieniem rządów francuskiego i hiszpańskiego Abd-el-Krimowi.

Zadanie to motywuje Liga w ten sposób, że przedewszystkiem ogłoszenie warunków pokoju byłoby zerwaniem z fatalną tradycją tajnej dyplomacji. Następnie zaś utrzymuje, że gdyby te warunki znane były wszystkim, wtedy Abd-el-Krim nie mógłby udawać, że o nich nie wie, ani próbować ich zniszczenia. Gdyby je odrzucił, musiałby przyjąć wobec świata całego odpowiedzialność za dalsze prowadzenie wojny. Wreszcie trzeci punkt motywacji żądania mówi o tem, że gdy różne plemiona Rifienów dowiedzą się, że Francja ma zamiar uszanować ich terytoria i upewnić im wyżywienie, nie zechcą napewno iść przeciw wojskom francuskim; plemiona zaś marokańskie, widząc, że Francja broni ich przed napadami i rabunkiem, nie tak łatwo dadzą się kusić powstańcom.

Jest to fatalne, że pewne koła francuskiej lewicy zupełnie zatracają poczucie godności i wtedy, gdy Francja prowadzi bardzo ciężką walkę z Abd-el-Krimem, który przecież ma poparcie nie tylko w Europie, ale wśród komunistów Paryża, — że wtedy lewica ta zamyka oczy na przykra rzeczywistość i bawi się w sofistyczne ludzenie samej siebie. Pocięszając się można tylko przeświadczeniem, że sławetna Liga praw człowieka naprawdę niewiele ma ze społeczeństwem francuskim wspólnego, inaczej bowiem trudno byłoby uwierzyć, że Francja mimo wszystko w Marokku zwycięży i nakaże dla siebie szacunek.

## TELEGRAMY.

### OBYWATELE AMERYKAŃSCY OFIARAMI ROZRUCHÓW W CHINACH.

Paryż 24 7. (aw)

„New York Herald” donosi z Tien-Tsinu, że pewien Amerykanin, członek Instytutu Rockefellera, został w północnej Mandzurji ujęty i zamordowany. Drugiego Amerykanina uwleżono bez żadnych powodów.

Rząd Stanów Zjednoczonych przypisuje winę za oba te wypadki rządowi w Pekinie, od którego domagać się będzie zadośćuczynienia.

### SITUACJA W MAROKKU POPRAWIŁA SIĘ.

Paryż 24 7. (aw)

Havas donosi z Fezu, że kabyle rozpoczęli atak na Ain Masuf, lecz zostali odparci i odrzucając na północ rzeki Uerga. Uciekający kabyle zabrali z sobą miejscową ludność i bydło.

Sytuacja na całym froncie, według tego komunikatu, znacznie się poprawiła.

### OLBRZYMIĘ POŻARY LASÓW W NIEMCZECH.

Berlin 24 7. (aw)

Pożar, jaki wybuchł w okolicach Hannoveru, rozszerza się w dalszym ciągu i obecnie objął już przestrzeń 10 kilometrów kwadratowych. Zapłonęły również torfowiska na przestrzeni 20 km., kwadratowych. Oddziały wojska i straży po-

# Rząd wydzierżawi monopol zapalczany.

Polskie fabryki zapalek w szponach kapitału międzynarodowego

Warszawa 24 7. (pat)

W dniu 23-go lipca rząd polski zawarł z towarzystwem „International — Match Corporation” umowę o wydzierżawienie monopolu zapalczanego.

Polski monopol zapalczany wydzierżawiony zostaje na lat 20 za opłatą roczną 5 milionów zł., która wzrasta w miarę wzrostu konkurencji zapalek

„International—Match Corporation” tworzy w Polsce spółkę akcyjną z kapitałem 5 milionów złotych i dla eksploatacji monopolu dostarcza rządowi 5 i pół miliona dolarów na wykup fabryk prywatnych oraz pożyczka skarbowi 6 milionów dolarów po kursie al pari na 7 proc. rocznie do spłaty w ciągu lat 20-ty.

# Angielska choroba angielskiego przemysłu.

Lokaut w przemyśle włókienniczym i strajk górników.

Londyn 24-7 (aw)

Przesilenie w górnictwie angielskiem zaostrzyło się. Komitet wykonawczy związków górniczych powziął uchwałę, w której wzywa górników do przystąpienia do strajku z dniem 31 b. m.

Uchwalono również zwrócić się do międzynarodowej organizacji górników z prośbą o poparcie strajku w Anglii, na znak

solidarności wszystkich górników bez względu na narodowość.

Londyn 24-7 (aw)

Rozpoczął się wczoraj lokaut w angielskim przemyśle włókienniczym. Lokaut objął przeszło dwieście tysięcy robotników. Pomimo wysiłków ze strony rządu, lokautowi nie dało się zapobiec.

# Oryginalny zażeg między Litwinami i Białorusinami.

Obie strony roszeją sobie prawo do... Wilna

czyli

od wspólnej nienawiści ku Polsce do śmieszności — tylko jeden krok.

Ryga 24 7.

Z Kowna donoszą: Tutejsze pisma zamieszczają charakterystyczną wiadomość o kłótni, jaka powstała między Białorusinami a Litwinami o Wilno. Od dłuższego czasu znany publicysta litewski Puryckis zamieszczał artykuły w „Lietuwie”, w których dowodzi, że Wilno może być zwrócone Litwinom w porozumieniu z Białorusinami. „Leader Białorusinów” na Litwie Hałyniec zamieszcza list otwarty, w którym charakteryzuje stanowisko swoje wobec powyższego zagadnienia.

Wprawdzie Białorusini pokładali wielkie nadzieje w Litwinach w ich walce z Polakami, jednak-

że obecnie Litwini czynią wrażenie, że chcą wyzyskać Białorusinów dla własnych celów i planów, 12 milionowy naród, jakim są Białorusini nie mogą zdaniem działacza Białorusińskiego służyć do celów politycznych drugiemu narodowi — może być tylko mowa o sojuszu równego z Litwinami. Litwini powinni wiedzieć, że ideałem narodowym Białorusinów jest Wilno, które uważają oni za swoją stolicę. Porozumienie między Białorusinami a Litwinami może powstać tylko na takiej płaszczyźnie, w przeciwnym wypadku dotychczasowe stosunki między temi dwoma narodami zmienią się na wrogie.

# Przyjęcie na cześć min. Skrzyńskiego w Nowym Jorku.

Adres dziękczynny Polaków amerykańskich.

Nowy Jork 24 7. (pat)

W wielkiej sali hotelu „Pensylwania” odbyło się przyjęcie na cześć ministra Skrzyńskiego, urządzone przez kolonję polską. Redaktor Błażewicz, dr. Smyrok i konsul Gross wygłosili przemówienia poczem wręczono ministrowi dziękczynny adres za przyjazd do Ameryki.

Minister odpowiedział, przypominając warun-

ki, w których budowało się państwo, kładąc nacisk na patriotyzm i bezinteresowność stronnictw, które odkładały na później realizację swych dążeń i poparły rząd sanacji skarbu.

ki, w których budowało się państwo, kładąc nacisk na patriotyzm i bezinteresowność stronnictw, które odkładały na później realizację swych dążeń i poparły rząd sanacji skarbu.

W końcu minister wezwał Polaków amerykańskich, aby przez kontakt z krajem przyczynili się do wzmocnienia intensywności pracy.

rozparcelowanie świetnie zagospodarowanych majątków niemieckich.

# RZĄD ANGIELSKI WIECZNIE MA COŚ DO GADANIA...

Wiedeń 24-7 (pat)

„Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Rząd angielski jest zdania, że ustna wymiana poglądów w sprawie paktu gwarantowanego jest lepsza, niż pisemna korespondencja. Ze względu na wypadki, Francuzcy i Angielscy meżowie stanu uważają za wskazane powołanie do życia komisji prawniczej, która by opracowała projekt paktu umów roziemczwych. Projektu te posłużyły za podstawę dyskusji.

RADIÓ W ŁASKACH.

Wiedeń 24 7. (pat)

„Abendblatt” donosi z Białogrodu, że Stefan Radić oświadczył gotowość przyjęcia z powrotem mandatu poselskiego, żądając, aby i inni członkowie partji otrzymali mandaty.

Jak wiadomo, mandaty te zostały unieważnione. Wobec tego zostaną opisane nowe wybory w okręgu wyborczym Warasdin,

# REOFRMA ROLNA — A MAJATKI NIEMIECKIE W POLSCE.

Gdańsk 24-7 (aw)

„Danziger Neueste Nachrichten” poświęca obszerny artykuł nowo-uchwalonej reformie rolnej w Polsce.

Artykuł zajmuje się przedewszystkiem sprawą niemieckiej własności w Polsce, która ma pójść na parcelację, następnie dobra państwowe i kościelne. Pismo widzi w tem jeden ze sposobów spolonizowania za chodnich kresów Polski, oraz krzywdę, wyrażoną w posiadaniu ziemskim. Niemcom, posiadającym dobra w Polsce.

Dziennik ubolewa również nad krzywdą, jaka poniesie państwo Polskie, przez

## PRASA FRANCUSKA O PROPOZYCJACH POKOJOWYCH ABD-EL-KRIMA.

Parvż 24-7 (pat)

Prasa omawia przypisywane Abd-el-Krimowi propozycje pokojowe, w których Abd-el-Krim domagał się mianowicie utworzenia emiratu Bifu wraz z przyłączeniem do niego La Rache i Tetuanu, oraz ustano wieniem rzeki Uerghi jako jego granicy południowej. Dzienniki stwierdzają milczenie Abd-el-Krima wobec propozycji francusko-hispańskich.

„Echo de Paris” zaznacza, że zamiast podjąć lojalną i poważną dyskusję Abd-el-Krim stara się powierzyć troskę o rozpoczęcie partii osobom pozbawionym jakiegokolwiek mandatu.

„Oeuvre” zauważa, iż sprawa, która nasuwa się w sposób zupełnie naturalny, jest dowiedzenie się, komu Abd-el-Krim poczynił wzmiankowane propozycje.

„Figaro” oświadcza, że proponowany przez Abd-el-Krima pokój byłby upokorzeniem.

„Petit Journal” zaznacza, że Abd-el-Krim pomija krok francusko-hispański. [Zdaniem „Journala” propozycje Abd-el-Krima ignorują najelementarniejszą troskę o godność Francji.]

„Ere Nouvelle” organ bloku lewicy zauważa, iż pokój nie jest czystym słowem, ale rzeczywistością, a demokratyczny rząd francuski nie pragnie pantominy pokojowej.

## SYTUACJA POLEPSZYŁA SIĘ ALE GROZI WOJNA.

Londyn 24-7 (aw)

Sytuacja w Chinach ostatnio polepszyła się, mimo to szanse uniknięcia wojny azjatyckiej są bardzo niewielkie.

Angielskie towarzystwa asekuracyjne przystąpiły do podwyższenia premii ubezpieczeniowych od ubezpieczonych w Chinach, dla uniknięcia ewentualnych strat.

## NOWA PROWOKACJA STUDENTÓW GDANSKICH.

Gdańsk 24-7 (aw)

„Danziger Volkstimme” donosi, że w niedzielę odbyć się ma manifestacja studentów gdańskich. Manifestacja ta nosić będzie charakter nacjonalistyczny. Weźma w niej udział również studenci z Rzeszy.

Organ socialistów potępia ten projekt, widząc w nim jeden z objawów polityki nie potrzebnej i szkodzącej Wolnemu Miastu.

## KTO WYWOŁAŁ WOJNE FRANCUSKO-MAROKAŃSKĄ?

Londyn 24-7 (aw)

Z Kairu donoszą, że Abd-el-Krim wysłał do redakcji pisma „Siassia” list, w którym zwraca się do posłów i senatorów francuskich.

W liście tym Abd-el-Krim usprawiedliwia fakt rozpoczęcia wojny z Francją i całą winę wywołania jej spycha na politykę marszałka Lyauteya w Marokku.

## W DRODZE DO OJCZYZNY.

Berlin 24-7 (pat)

Wczoraj przejechał przez Berlin II zorganizowany transport optantów polskich, liczący około 600 osób. Na dworcu Śląskim optanci przyjęci zostali śniadaniem przez przedstawiciela rządu, radcę emigracyjnego Dalbora. Do końca bieżącego miesiąca zgodnie z umową polsko-niemiecką, wszyscy optanci polscy opuszczają granice Niemiec.

## NOWE ROZSTRZELIWANIA W PIOTROGRODZIE

Paryż 24 7. (pat)

Z Piotrogradu otrzymano wiadomość, że przed kilku dniami z rozporządzenia władz sowieckich rozstrzelano tam 18-tu byłych wychowanków liceum im. Aleksandra III-go.

Wśród rozstrzelanych znajdował się 76-letni starzec, książę Golicyn.

Motywy wyroku było wykrycie rzekomego sprzyśnięcia antybolszewickiego, przygotowywanego przez emigrację rosyjską w Paryżu.

# Narodziny nowego „królestwa”.

Król serbski — królem chorwackim.

Dzienniki donoszą, jakoby w Zagrzebiu odbyła się koronacja króla Jugosławji na króla Chorwacji. Wiedeń 24 7. (aw)

## Organ Mussoliniego o sprzecznościach angielsko-francuskich.

Rzym 24-7 (pat)

„Popolo d'Italia” omawia we wstępnym artykule sytuację w Europie, oraz ustosunkowanie się Anglii do sprawy bezpieczeństwa Francji i Belgii i do paktu gwarancyjnego. „Organ premiera wskazując na wytyczne polityki Forreing Office'u i Ouai d'Orsav podkreśla, że Anglia interesuje się tylko sprawą bezpieczeństwa na zachodzie, co się zaś tyczy spraw Polski i Czechosłowacji oraz przesmyków angielskich, to zdaniem „Popolo d'Italia” Anglia o to się nie kłopotuje i dla takich drobiazgów nie przerywa swego spokojnego rozległego i wspaniałego bytowania imperialnego. Któż-pisze dziennik— będzie zajmował się łapaniem motywów gdańskich, lub korytarza polskiego we wspaniałych pałacach gubernatorskich pretorji Kiru, Indji, Hong-Kongu lub Melbourne „Ruhe Britania” w spokoju imperialnym. W dalszym ciągu dziennik wykazuje, że Francja, pozbawiona dawnej swej sojusznicy carskiej Rosji zastąpiła ją częściowo Polska i Czechosłowacja, starając się uzyskać również zabezpieczenie dla tych sojuszników, czemu sprzeciwia się Anglia. „Popolo d'Italia” stwierdza, że Stresemann lawiruje bardzo umiejętnie wśród tych sprzeczności francusko-angielskich.

Z kolei dziennik zapytuje, jakie jest w tej sprawie stanowisko Włoch i odpowiada, że włoskie ministerstwo spraw zagranicznych śledzi z sympatią prace, podjęte między Forreing Office, Ouai d'Orsav, i Wilhelmstrasse. Jednakże zobowiązanie w sprawie pokoju oznaczałoby konieczność udziału w wojnie odległej, nie-włoskiej. Najwyższajniejszy podpis, położony pod jakimś nowym protokołem, mógłby być równoznacznym z czemś w rodzaju poświęcania nowych 500 tysięcy młodzieży oraz nowych 100 miliardów lirów. Pragnie się, aby Włochy gwarantowały bezpieczeństwo innym, lecz któż zabezpieczy Włochy? Któż myśli o wielkich problemach włoskich, o emigracji, koloniach, surowcach, granicach lądowych i koniecznościach śródziemnomorskich? Do słownie nikt. Włochy muszą o tem myśleć same.

## STRAJK ROZPOCZĄŁ SIĘ.

Bradford 24 7. (pat)

Rozpoczął się tu strajk 56.000 robotników. Robotnicy ci wtargnęli do warsztatów, zmuszając do opuszczenia ich przez pracujących robotników. Policję, które interwenjowała, obrzucono kamieniami.

—oO—

## Kronika telegraficzna

(kt) Minister spraw zagranicznych, Pu sta, zaprzeczył stanowczo wiadomości, jakoby Estonia zamierzała sprzedać Anglii dwie wyspy na Bałtyku.

Prasa ogłasza list grupy lotników belgijskich, którzy proszą o zaangażowanie ich do akcji w Marokku.

Dzienniki donoszą z Rabatu, że aresztowano tam 4 komunistów.

(kt) W Parmie faszyci zdemolowali lokal dziennika „Piccolo” oraz biura szeregu adwokatów, pomiędzy innymi byłego ministra Micheliego z obozu katolickiego oraz byłego deputowanego socialiste Albertiego.

(kt) Oddziały floty amerykańskiej przybyły do Melbourne w celu odwiedzenia wód australijskich. Ludność zgatowała im serdeczną owację.

(kt) Samolot, kursujący na linii Gdańsk - Sztokholm zaginał w środę wieczór. Przypuszczają, iż zmuszony był do lądowania skutek defektu motoru.

(kt) Joffe został mianowany wiceprezesem głównego komitetu dla spraw koncesji.

(kt) Generał Noulin dokonał inspekcji frontu pod Tazą, przytem stwierdził znaczną poprawę sytuacji dla wojsk francuskich.

(kt) Pod Sorsetto spadł samolot wojskowy. Jeden oficer poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś został ciężko ranny.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 23 lipca 1925 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Tendencja naogół utrzymana. Dol. St. Zł. 5,18 i pół Belgja 24,08 Holandja 209,50 Kopenhaga 113,82 i pół, Londyn 25,33 Nowy Jork 5,18 i pół, Paryż 24,47 Praga 15,44 jedna czwarta, Szwajcarja 101,20

DEWIZY.

Bank Dyskontowy 5,10; Bank Handlowy 4,80 Bank dla Handlu i Przem. 0,50 Spies 2,25; Elekt.

Dąbrow, 0,50L0,70—0,60 Elektryczność 1,65 Siła i Światło 0,27—0,26 Chodorów 3,15—3,25; Czersk 0,36; Częstocice 1,50; Gosławice 1,75; Warsz. Cukier 2,35—2,50; Firlej 0,31—0,32; Nobel 1,55; Węgiel 1,60—1,73 Lilpop 0,56—0,57; Modrzejów 3,85—4,00; Norblin 0,78 Ostrowiec 5,76; Parowozy 0,45; Rudzki 1,13—1,25—1,20; Starachowice 1,50—1,70; Zyrardów 7,70—7,80; Borkowski 1,10.

## Nie Turowicz - lecz Hibner.

NIEBEZPIECZNY AGITATOR BOLSZEWICKI UKRYWAŁ SIĘ W ŁODZI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Jeden z bandytów warszawskich sprawców znanej zbrodni na ulicach Stolicy Turowicz rozpoznany został przez policję polityczną, której tea udało się ściśle ustalić jego osobistość. Mianowicie rzekomy Turowicz identyczny jest z Władysławem Hibnerem, znanym z roku 1921 działaczem komunistycznym na terenie głównie Zagłębia Dąbrowskiego oraz okręgu kędzkiego.

Wówczas był on schwytyany na robocie przeciwpaństwowej, stawiony przed sąd, skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, a w następstwie zaś wymieniony Rosji sowieckiej. Hibner, który posiada wykształcenie 5-klasowe, rozwinął po powrocie z Rosji sowieckiej, skąd przekradł się przez granicę zieloną, bardzo wydatną działalność na polu organizowania u nas bojówek komunistycznych. Badany w następstwie tych wszystkich odkryć dokonanych przez naszą policję polityczną, ostatecznie teraz zrezygnował już z wszelkich igrastw i przyznał się istotnie do swojego nazwiska. Nie wskazał jednak w dalszym ciągu swego mieszkania a właściwie schronienia w Warszawie. Stwierdzono jednak, że stale zamieszkiwał w Łodzi i tam ukrywał się przed okiem władz policyjnych.

Akta sprawy całej zbrodniowej trójki zostały już dziś przekazane prokuratorowi.

—oO—

## CELEB TANIEJE — ALE W WARSZAWIE.

Wydział Młynów Warszawskich postanowił już od jutra, dn. 25-go bm. cenę maki pyłkowej a obecnej 54 gr. za kilogram obniżyć na 45 groszy i sitkową z 42 gr. na 36 gr.

Odpowiednią redukcją hurtowych cen chleba przez grupę piekarzy parowych na 45 groszy za pyłkowy i 36 groszy za sitkowy nastąpić ma od poniedziałku, dnia 27-go bm.

Jeżeli okoliczności nie zmienią się, należy oczekiwać dalszej niżki już w najbliższych dniach.

**NA MARGINESIE**

**Kto chce z nami żyć w zgodzie.**

We wczorajszej „Republice” pod dwóm lamowym tytułem „Gdańszczanie chcą żyć z nami w zgodzie” czytamy następującą wiadomość nadaną przez Agencję Wschodnią.

„Wnosząc z dzisiejszego artykułu wstępnego „Gazety Gdańskiej” sądzić można, iż pismo to wykazuje zdecydowaną tendencję do zmiany tonu. W artykule tym bowiem dziennik nawołuje prasę gdańską do zachowania jałowej polemiki i zaimowania się drobnostkami powodującymi niesmaki (?) gdyż ci, co pod jednym żyją dachem winni żyć w zgodzie”.

Jeszcze raz czytamy te krótkie wiadomości. A. W. wraz z tytułem nadanym jej przez dziennik i przecieramy oczyma. Czy to Gdańszczanie chcą żyć z nami w zgodzie? Jaka gazeta wykazuje zmianę tonu?

„Gazeta Gdańska”, jest polskim dziennikiem o kierunku zdecydowanie narodowym

„Gazeta Gdańska” nigdy nie wystąpiła ani przeciwko rządowi, ani przeciwko społeczeństwu polskiemu, zawsze była naszą poplecniczka, więc nie może wykazywać zmiany tonu. Nie można ją nazwać organem Gdańszczan wogóle, bo jest tylko organem Polaków gdańskich, którzy znów też żyją z nami w jaknajlepszej zgodzie i zawsze ściga do swej macierzy.

Co znaczy ta cała bezsensowna wiadomość, możeby nam Agencja Wschodnia, względnie wspomniane pismo wytłumaczyło.

**WIADOMOSCI Z KRAJU.**

**POCISKI ARMATNIE NA ULICACH LWOWA.**

k) W dwóch punktach Lwowa znaleziono onegdaj kilka pocisków armatnich, leżących bez opieki i widokiem swoim zaciągających nieświadomych do zapoznania się z ich straszliwą zawartością.

Dwa pociski armatnie znaleziono przy ul. Murarskiej obok domu l. 9, jeden zaś leżał na placu Zgody. W obydwoh wypadkach uwiadomiła policja władze wojskowe, które groźne dary Danaów sprzątnęły.

Zastanawiające jest, kto porzucił te pociski w miejscach, w których ich przedtem nie było i w jakim celu to uczynił. Policja powinna wysledzić zbrodnicze go osobnika, który z karygodną lekkomyślnością narażał zdrowie i życie nieświadomych. Śmiertelne wypadki, jakie zachodziły przy sposobnościach znajdowania pocisków, powinny być impulsem dla policji.

**Zjazd publicystów i dziennikarzy ekonomistów.**

W dniach 5 i 6-go września rb. odbędzie się we Lwowie pierwszy ogólny polski zjazd publicystów i dziennikarzy ekonomistów, w którym mogą wziąć udział wszyscy współpracownicy polskich wydawnictw ogólnych i specjalnych, pisacy w zakresie spraw gospodarczych, a także redaktorzy pism, nie posiadających odrębnego działu gospodarczego, zajmujący się zagadnieniami gospodarczymi na polu publicystycznym lub dziennikarskim.

Zjazd będzie miał na celu ustalenie potrzeb piśmiennictwa gospodarczego w Polsce oraz wytycznych rozwoju i zasad wspólnej pracy dla podniesienia poziomu polskiej publicystyki ekonomicznej, jako też ugruntowanie roli pedagogicznej pracy gospodarczej wobec społeczeństwa i ustalenie zadań tej pracy względem państwa i jego polityki gospodarczej.

**ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO.**

k) Epidemja samobójstw wśród młodych ludzi przybiera zastraszające wprost rozmiary, ogarniając swym uściskiem nie tylko miasta, ale i wsie. W dniu 18 lipca br. kronika policjina powiatu zamojskiego zanotowała znów wypadek targnięcia się na życie 23-letniej kobiety. Mianowicie w godzinach rannych, około godz. 9-ej mieszkanka kolonii Podtopole, pow. zamojskiego, Wiktoria Stanisławek w obecności swego brata popełniła samobójstwo przez otrucie się esencją octową. Denatke po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono do szpitala Św. Mikołaja w Zamościu, gdzie po kilkunastu godzinach życie zakończyła. Przyczyna samobójstwa nieznana.

**GROŹNY POŻAR.**

k) Wczoraj o godz. 12 w nocy, na ul. Kosej w Piotrkowie w domu Nr. 21, jeden z lokatorów zauważył, że dach obejmuja płomienie ognia, na wszczęty alarm z tego i okolicznych domów wybiegli wszyscy lokatorzy. Ponieważ dom był drewniany ogień szybko przeniósł się z miejsca na miejsce, a zupełny brak studni uniemożliwił ratunek.

Wkrótce przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej, szkoła policjina oraz komendant pol. p. Ostrowski.

O godz. 2 i pół w nocy z 3. obok stoiszczych domów pozostały tylko ruiny.

14 rodzin, zamieszkujących te domy pozostało bez dachu nad głową, a mienie ich, przedstawiające obraz rozpaczliwej leży w pobliskich ogrodach i podwórkach.

Jak zdołano zauważyć na miejscu, ogień bezwzględnie powstał z podpalenia z zewnątrz, ponieważ wewnątrz znajdują się w całkowitym porządku.

Organizacja zjazdu zaimie się tet Organizacyjn w Warszawie, w pujiacym składzie: prezes Komitetu — centv Trzebiński, wiceprezes Syndy Dziennikarzy Warszawskich (Kurier szawski), członkowie Komitetu — Ju. Kołomyjski redaktor „Tygodnika Handlo go”), Wiktor Natanson („Warszawiank Czesław Peche (redaktor „Przemysłu i dlu”), Jerzy Wiewiórski („Kurier Poran Wszycy publicyści i dziennikarzy

nomiści, pragnący wziąć udział w naszym zjeździe winni nadesłać pisemne zszczenia w terminie do dnia 20-go sierpnia pod adresem: Komitet Organizacyjn z du publicystów i dziennikarzy ekonomistów Nowy Świat 41. m. 16. W. P. Czer Peche.

Szczegółowy program zjazdu ogłoszony będzie w drugiej połowie sierpnia

Głośno mówią o tem, że budynek podpalony został przez zemstę. Policja iaśni zapewne te sprawę.

**TAJEMNICZE MORDERSTWO.**

k) Z powiatu biłgorajskiego dononam, o tajemniczym morderstwie. Szczyły, którego sa następujące: W dniu 17 rb. na łakach wsi i gminy Potok pomie wsiami Jedlniki i Lipiny—Górne w kach znaleziono zwłoki nieznanej kobibrane w koszule i spódnice z płótna czajnego. Ogledziny sadowo-lekarskie tr i miejsca wykazały, że kobieta była pyszona, gdyż na szyi zwłok widać było zany sznur zerwany. Drugi koniec szrzaleziono przymocowany do drzewa wległości 4-ch mtr. od zwłok. Stopy denogryzione zostały prawdopodobnie ppsv. Około drzewa do którego przymocny był sznur znaleziono rzecz: kosz recwewnatrz którego garnek czarny drutowadwie bulki pyłowe, sierp, chustka ciepstara lesionka i chustka na głowę. Wysztaniem tego zagadkowego mordu zajęła policja.

**NAPAD NA POCZTE.**

k) Powiat horochowski (woiew. lwński) sasiadujący z włodzimierskim, ostatnich czasach coraz częściej nawiedzany bywa przez szajki bandyckie.

Dokonano tam już szeregu napadna osadników, plebanie, urzędy gminne nawet na Sad Pokoju.

Policja stoczyła z bandytami kilka fortunnych potyczek, donosząc dotkliofiary.

Ostatnio w nocy z dnia 21 na 22 bandyci dokonali napadu na urząd poczy

**HENRI DUVERNOIS.**

**Wiarołomna żona.**

— Pomyśl, gdzie ona teraz jest, gdzie ona teraz jest w tej chwili, wybelkotał Vincelon w męce.

— Widzę, że moje słowa cię oburzają! Przeproszę cię. Postaram się naprawić mój błąd. Widziałem ją, tę cnotliwą kobietę, przed godziną. Widziałem ją tam gdzie zasiłgiwała ażeby skończyć. w Mordze. Czy dalej sprawiam ci przykrość? Jakież se mnie brutal! Czeka, znajduję jakieś odpowiedniejsze słowo. Już mam! Trupiarnia. Widziałem tę cnotliwą kobietę w trupiarni. To jest widowisko, które ci gorąco polecam. We mnie ani jeden nerw nie zadrgał. Wszyscy dokoła podziwiali mnie. A ty się mną nie zachwycasz. czego chcesz więc od mnie? Czy uważasz, że wiarołomstwo nagradza się kwiatami? Oczywiście, gdyby ona wiedziała jaki koniec ją czeka. Ale to jest tłumaczenie wszystkich złoczyńców! Gdyby wiedziała! Co się mnie tyczy, to uważam, że trupiarnia jest doskonałą instytucją dla przypieczątowania końca takich nędznic.

- Pani l,
- Co? „Panie!” Czyś zwarzjował?
- Nienawidzę pana..
- Ach, więc tyś był również jej kochankiem!
- Byłem jej przyjacielem.
- Od czterech lat, a moim od dwudziestu! Byłem jej kochankiem, przynajmniej. Ale cóż to szkodzi, jeden mniej jeden więcej!
- Byłem jej przyjacielem.
- Jestem tylko zrozpaczony.. A to co pan powie-

dział obraża mnie i gniewa.. Jest pan pomszczony, strasznie pomszczony, czy to panu nie wystarcza? Czy pan nie uważa że właściwiej byłoby milczeć po tem morderstwie?

— A jeśli niechęć milczeć? Dureń!. Umiem nienawidzić, gdyż umiałem kochać.. Tobie nie starczyłoby sił.. Zrozpaczony! Wynos się stąd. I tak dąsę długo cię znośię.. Patrzcie! przyjaciel kokoty! Wielbiciel nierządnic!..

Vincelon zbladł i jakby tracąc siły, oparł się o ścianę. Oudinneau zadzwonił.

— Wyprowadzić go, rozkazał wskazując na Vincelona wchodzącej pokojowce. Wyprowadzić i więcej nie wpuszczać!

**II.**

W ciągu szeregu miesięcy Oudinneau nie zabrał nawet chwili odpoczynku. Przedewszystkiem brał czynny udział, jako świadek, w procesie pani Pleige. Sąd przysięgłych, opierając się na jego zeznaniach wydał wyrok uniewinniający. Natychmiast po odczytaniu tego aktu Oudinneau pierwszy pośpieszył aby złożyć powinszowania do niedawna oskarżonej. Zebrany na sali sądowej tłum żadnych emocji rozmaicie komentował sobie ten wypadek. Panie orzekły, że Oudinneau nie ma odrobiny serca; mężczyźni, bez zastrzeżeń, przyznali mu rację.

Po procesie Oudinneau postanowił sprzedać swój dom handlowy, wychodząc z założenia, że firma, której szef został wplątany w tak skandaliczny proces, została skompromitowana, utrzymać się nie może i winna przejść w inne ręce. W międzyczasie spotkała go niespodzianka. Oto matka Walentyny, pani Hallecret „świątobliwa matka”, jak mawiał niekiedy z ironją, zrezygnowała ze spadku po swej cór-

ce i odrzuciła wszelką pomoc jaką jej zaofiarow niechęć, aby mówiono, że pozwala umrzeć z głowej teściowej. List siostry Walentyny wyjaśnił powody, które panią Hallecret do tego skłoniły.

„Moja matka, pisała siostra zamordowana, chce okupić błąd popełniony przez Walentynę, czywiście nie jesteśmy bogaci, postaramy się jednak do podtrzymania jej egzystencji przez ten krótki kres czasu, jaki jej pozostał do przeżycia! Potrzej sa bardzo małe: dwie szklanki mleka dziennie i łóżko, którego już nie opuszcza. Walentyna b jej szczęściem, jej dumą. Matka moja przyjęła z zygnością śmierć córki. Myśl o jej błędzie już przyśpieszy i tak zbliżający się koniec. Zarów matka, jak również i my odczuwamy pański b mamy jednak nadzieję, że czas, jeśli nie sprawa zapomnienia, to przynajmniej ból ten zlagodzi..”

Oudinneau zniszczył list, zniszczył również wszystkie pamiątki pozostałe po Walentynie.

Następnie zamknął mieszkanie i przeniósł do jednego z większych hoteli położonego w najbliwszej dzielnicy Paryża. Donośne dźwięki ragtime i shimmy dochodzące z utrzymywanego przez dancing'u, sprowadzały nań, jak gdyby pewne lenie. Dusza jego nurzała się w odgłosach wielk ludzkiego środowiska. Rag-times i shimmy jak by wołały nań: „chodź tańczyć, zapomnij, baw się! Marcel poddał się tym głosom, postanawiając nieć jednocześnie cały swój dotychczasowy trybiecia. Zapuścił brodę, zmieniając wygląd swej twar w hotelu podał, że nazywa się Marcel Alban; białą ne kazał oznaczyć monogramem M. A.; nabył wizytowe, które głosiły: Marcel Alban, Hotel perial, rue de la Paix.

(D. c.)

## Bolszewickie prowokacje na granicy.

OFICER CZERWONEJ ARMII — AGITATOREM SOWIECKIM.

Gdy w Moskwie i Warszawie czynniki dyplomatyczne radzą w jaki sposób uregulować sprawy zatargów granicznych i usunąć gorączkę w oddziałach straży pogranicznej Sowieków, bolszewicy żołnierze i oficerowie nie przestają prowokować dalszych awantur i ekscesów. W akcji tej dopatrzeć się można planowej tendencji w celu umożliwienia polskiemu przedstawicielowi politycznemu uspokojenia granicy i zmuszenia sowieckich żołnierzy granicznych do lojalności sąsiedzkiej.

Przypuszczalnie dzieje się to pod wpływem komisarzy GPU którzy jedynie dzięki fermentowi mogą znaleźć uzasadnienie potrzeby istnienia czterydziestu oddziałów GPU w Słucku, Jampolu i okolicy południowej nawprost odcinka krzemienieckiego. Na dowód posłużyć może ostatni bardzo zresztą przykry incydent pograniczny, który skończył się śmiercią sowieckiego oficera. Oto dnia 20 bm. w okolicy słupa nr. 1800, pomiędzy wsią Wielkie Dederkały i Wołkowce zjawiał się niespodziewanie sowiecki oficer, który przemawiając do naszych posterunków w języku polskim, rozpoczął prowokacyjną rozmowę. Usiłował on przekonać naszych żołnierzy, że powinni rzucić oręż i przejść do Sowieków.

Wreszcie zapamiętawszy się w swej agitacji, rzucił począł cały szereg uwieczających państwu polskiemu i rządowi oraz armii polskiej pogroźek. Krzycząc, że „niedługo wszyscy się znajdziecie po naszej stronie, za polskimi oficerami, którzy do bolszewi uciekają, bo nie mogą wytrzymać burżuazyjnego piekła — przekroczył on pas neutralny, a później z dobytym rewolwerem wszedł na nasze terytorjum wzywając polskich posterunkowych, by szli za nim do Sowieków.

Z mowy tego oficera i rozmaitych pogroźek wywnioskować było można, iż czerwona armia przygotowała się do wojny z Polską, i nowej krucjaty komunistycznej przeciw zachodnim burżujom.

Wreszcie gdy zuchwalec ten (jadąc na koniu) zbyt daleko się posunął i zagłębił w nasze terytor-

ku, oraz przewiezieniem swych cięższych rannych towarzyszy do szpitala wojskowego w Dęblinie, gdzie jedynie słabo zatamowano krew kierowcy Anderszewskiemu, p. Olszewskiemu zaś wcale nie opatrzone, twierdząc z cynizmem, że wybita z ramienia ręka sama mu wskoczyła. Miejsce podjechał dalszej podróży do Puław. Poszwankowani gorące podziękowanie składają p. zastępcy starosty garwolińskiego oraz policji państwowej z Dęblina za gorliwe zajęcie się nimi i wyszukanie auta dla przewiezienia ich do szpitala św. Karola w Puławach.

Sprawca katastrofy, niejaki Antoni Malinowski, został schwytany dopiero w Warszawie, dokąd po wypadku zbiegł z jadącymi z nim pasażerami.

### WŁAMANIE DO KANCELARJI WOJSKOWEJ W MODLINIE.

k) Nocy wczorajszej kilku zamaskowanych bandytów, po wylamaniu krat w oknie rozbiło kase w kancelarii wojskowej w Modlinie. Gotówki złodzieje nie znaleźli, a zabrali różne rachunki i dokumenty.

Powiatowa policja śledcza przedsięwzięła energiczne kroki w celu wykrycia złoczyńców.

### Walki powstańcze na Białorusi sowieckiej.

p) Powstanie na Białorusi sowieckiej rozszerza się coraz bardziej. „Gazeta Poranna” donosi, że w Mińsku naładowano i wysłano w kierunku na Borysów dwie karne ekspedycje mińskiej G.P.U., pułk piechoty, dwa szwadrony kawalerii i cztery działa artyleryjskie. Odjeżdżający odprowadzeni byli z muzyką na stację. Wygłoszono przytem cały szereg mów. Miedzy innymi przemawiał głównodowodzący armia Białorusi sowieckiej Tuhaczewski. Ekspedycje karne zostały prawdopodobnie wysłane na teren powiatu Iłumeńskiego.

Oddział partyzancki w sile około 200 ludzi napadł na miasteczko Czezersk gub. Mohyłowskiej. Partyzanci po przybyciu do miasteczka przecieli połączenie telefoniczne i telegraficzne i po zabezpieczeniu sobie odwrotu w sile około 150 ludzi wtargnęli do miasteczka. Zdemolowali przedwzrostkiem lokale: G.P.U., Komitetu rewolucyjnego i poczty. Część oddziału tymczasem na podstawie posiadanych list włamywała mieszc-

jum jeden z naszych żołnierzy, spełniając przepisy służby granicznej, powstrzymał najeżdżącą okrzykiem „stój, ręce do góry!” Jednak oficer sowiecki rozkaz nie usłuchał i odwiódł bezpiecznik rewolweru — wówczas jeden z posterunkowych strzałem z karabinu położył zuchwałca trupem. Oficer sowiecki spadł z konia — a sploszony rumak pomknął w stronę sowieckiej granicy. Gdy nasi żołnierze zbliżyli się do zwłok bolszewika — natychmiast wytoniła się z krzewów na łąkę wielka linja tyraljerska regularnego wojska sowieckiego, które otworzyło piekielny ogień karabinowy. Bolszewicy podciągnęli przygotowane 3 ciężkie karabiny maszynowe na pozycję i ostrzeliwali naszą placówkę.

Na strzały te żołnierze nasi odpowiedzieli słabym ogniem, gdyż liczebność sowiecka w ogromny sposób przewyższała naszą placówkę. Żołnierze ostrzeliwując się — usiłowali niedopuszczyć do zbliżenia się sowieckiej tyraljerki — wezwano posiłki z sąsiedniej strażnicy w Wołkowcach. Walka zaogniła się — wreszcie przeważające siły sowieckie przesyłały na nasze terytorjum i zabrały zwłoki swego zabitego oficera. Pod ogniem naszej straży jednak musieli się wycofać.

Wreszcie bój zaciął. Na miejsce wypadku zjechała wezwana komisja sądowa i wojskowo-śledcza, która spisała protokół. Jako corpus delicti pozostała na murawie krwawa plama na miejscu, gdzie spadł z konia sowiecki oficer i prowokator. Plama ta świadczyć będzie, że oficer ten oraz oddziały sowieckie pogwałciły traktat i przekroczyły polską granicę ziejąc ku naszym placówkom ogniem karabinowym i z kulomiotów. Długą walką zwabiona ze wsi ludność była świadkiem tej sceny — poczem widząc jak najeżdźcy przekroczyli granicę naszą poczęła w popłochu uciekać.

Bardzo wątpliwe, aby przy takiej przewrotnej działalności wojskowych sfer sowieckich nasza i sowiecka dyplomacja mogły dojść do porozumienia w kwestjach granicznych. Całą odpowiedzialność za tę walkę spada na żołnierzy sow. i ich dowódców.

wych dygnitarzy sowieckich. Miejscowa milicja usiłowała stawiać opór, jednakże wobec przewagi liczebnej następników, okazała się bezsilna i ukryła się w komisariacie. Po rozgromieniu poczty, z której zabrano około 10 tysięcy rubli złotem partyzanci zażądali od władz sądowych i G.P.U. wydania wszystkich dokumentów oraz wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych. Późem zabrali ze sobą komisarza G.P.U. Szapire na celnika milicji Katselsohna i komisarza rejonu Smirnowa i o godzinie 1 w nocy opuścili Czezersk, udając się w kierunku Bychowa. Przed odejściem podpalono domy sowieckie, pożar których trwał do rana. Uprawdzeni dygnitarze sowieccy zostali rozstrzelani na trakcie bychowskim. Za powstańcami wysłano dwa oddziały karne.

### Deszcz w czasie pogodnego nieba.

(S) Nauka meteorologiczna zajmowała się częstokroć pytaniem, czy może deszcz padać z nieba, na którym nie ma chmur. Mówimy nieraz „jakby grom z jasnego nieba strzelił”, ale wiemy dobrze, że „jasne niebo” gromami nie strzela. Również wierzyć się nie chce ażeby deszcz padał z jasnego nieba, chociaż od czasu do czasu pojawia się deszcz, kiedy w najlepsze słońce świeci. Ukazał się jednakże niedawno artykuł w „Przeglądzie Uniwersytetu Brukselskiego”, w którym niejaki Paweł Heger wskazuje na kilka ustępów z listów, pozostałych po słynnym obserwatorze meteorologicznym, I. C. Houzeau, a w których tenże opisuje wypadek „deszczu bez chmur”. Houzeau bawił dłuższy czas na Jamajce i miał sposobność stwierdzenia tam wypadku takiego w r. 1853, będąc na wysokości 1000 metrów, podczas gdy chmury znajdowały się pod nim.

Najciekawszem było to — pisze on — że gęsty deszcz spadł w czasie, w którym błękit był całkowicie pogodny i słońce świeciło jak zwykle. Przez całą noc padał deszcz i dzwonił o szyby mego domku, mimo, że gwiazd wszędzie widziałem w pełnym blasku. Zjawisko to jest bardzo rzadkie i, zdaje się, o deszczu z jasnego nieba, dwunastogodzinnym, nikt jeszcze nie pisał”. Prawdopodobnie Houzeau był wówczas na wysokości, w której chmury zaczynają się zgęszczać w wodę i w ten sposób został dotknięty deszczem, skupiającym się wokół niego, mimo, że chmury szły pod nim. Dziwnem jest tylko to, że to tak rzadkie zjawisko atmosferyczne tak długo trwało.

w Horochowie. Łupem ich nadła kasa pocztowa, zawierająca 2.800 zł.

Urzadzane ostatnio przez policję wojskową obław w tamtych okolicach dadzą być może pomysłne wreszcie rezultaty. Obawy tylko nie pokniono spraw, tak iak to już miało miejsce kilkakrotnie.

### SCENA ZABÓJSTWA KURULISZWILIEGO

k) Śledztwo w sprawie zabójstwa, popełnionego przez Stefana Lakiernika (Lebruna) na osobie działacza gruzińskiego, poety i publicysty Sergiusza Kuruliszwilię przybrało nową postać. Powstała kwestia niepodległości oskarżonego Lakiernika.

Oskarżony, który w zaraniu dochodzenia pierwiastkowego zachowywał się zupełnie spokojnie, zeznania składał obszernie, szczególnie kreśląc historię tragedii życia, obecnie zaczął zdradzać objawy niepodległości i niezrozumienia czynu zbrodnicy, wobec czego sąd postanowił oskarżonego w więzieniu Lakiernika (Lebruna) umieścić w państwowym zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach na czas dłuższy, celem rozciągnięcia nad nim ścisłej obserwacji.

### ŚMIERTELNY WYPADEK W CZASIE WYŚCIGÓW MOTOCYKLISTÓW.

(k) W czasie ostatnich wyścigów motocyklistów na Śląsku zdarzył się tragiczny wypadek.

Koło kopalni „Nowoprusza” w pobliżu Brzezinki, gdzie szosa nasyciła się na brukową, jest pewna nierówność przechodząca w wyboje. Dla jazdy motocyklowej przy nieświadomości rzeczy, miejsce to przedstawia pewne niebezpieczeństwo.

Inż. Nentich z Nowej Wsi, człowiek młody 24-letni, zapalony motocyklista nie znał widocznie tego miejsca.

Przy pierwszym okrążeniu minął wybój szczęśliwie; przy okrążeniu drugim padł ofiarą tragicznego wypadku.

Wjechałszy w wybój, został z wielką siłą pod rzucony i stracił równowagę; jechał jeszcze siłą rozpędu ukosem około 20 metrów i uderzył o drzewo. Istniejące przypuszczenie, że brele spadły nieszczęsnemu zawodnikowi na oczy, co mu odebrało możność szybkiego orjentowania się.

Wskutek upadku inż. Nentich rozbił czaszkę; żył jeszcze około 10 minut. Kopalniany posterunek sanitarny pośpieszył natychmiast z pomocą, która jednak nie zdołała uratować młodego życia.

Ciało zmarłego tragicznie, złożono w trupiarni w Brzezince.

### AFERA CZEKOLADOWA W KRAKOWIE.

(k) Władze celne na dworcu towarowym w Krakowie wpadły w magazynach towarowych na ślad wielkich nadużyć. Oto na adres jednego z żydów krakowskich nadeszła tutaj przesyłka, składająca się z kilku beczek z mieloną kredą. Ponieważ adresat, podobno kupiec z Kazimierza, zwąchawszy pismo nosem, nie zgłosił się do oclenia i po odbiór tej przesyłki, przeto władze celne stosownie do przepisów, przystąpiły same, po upływie 14 dni, do oclenia beczek z mieloną kredą.

Podczas rewidowania zawartości beczek wyszło na jaw, że pod warstwą kredy znajdują się kartony czekolady w tabliczkach. Była to czekolada Sucharda „Milka Alpen Milch Schokolade zum Robessen”. W kredzie ukrywano 50 kg. tej czekolady. Śledztwo w toku.

To jest uchylony rąbek zasłony, tłumaczącej nam w danym wypadku ułatwioną konkurencję żydowską w handlu. Takich lub podobnych nieujawnionych tajemnic handlowych jest na tym grząskim gruncie konkurencji żydowskiej znacznie więcej.

### SCENA KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

(k) W niedzielę dnia 19 lipca o godz. 10—ej rano na szosie prowadzącej z Ryk do Dęblina w odległości 3 km. od Dęblina wydarzyła się katastrofa samochodowa, o której pisaliśmy już w swoim czasie.

Samochód marki „Ford”, w którym jechało 5 pasażerów najechał na jadącą przed nim w tym samym kierunku dorożkę samochodową nr. 19199. Zderzenie było tak silne, iż dorożka samochodowa wpadła do rowu przekraczając się do góry łokami i przysiadając sobą pasażerów.

Jadący w niej pasażerowie oraz kierowca doznali silnych poranień, a mianowicie p. Stanisław Olszewski ziemianin z Piotrkowskiego (zwichnięcie prawej ręki), kierowca Henryk Anderszewski (poszarpanie arterii) i ścięgien u nóg poniżej kolony), p. Rafał Cwirko Godycki właściciel majątku Oblassy w pow. Kozienickim (ogólne potłuczenie).

P. Cwirko Godycki, jako leżący poszwankowany, znalazł się wraz przejeżdżającym tamtędy zastępcą starosty garwolińskiego ustalaniem przyczyn wypad-

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Najlepsi pływacy.

WPLAW PRZEZ KANAŁ LA MANCHE.

§) Zbliża się sezon, w którym zwykle odbywają się próby przepłynięcia kanału La Manche. Na wybrzeżach ćwiczą się pływacy i pływaczki do moźolnej przeprawy i można spodziewać się, że może znowu się uda przepłynąć burzliwa cieśnina.

Obecnie upływa 50 lat, kiedy pierwszy pływak przepłynął kanał. Z całej rzeszy śmiałych zawodników, którzy przedsięwzięli przeprawę, osiągnęło drugie wybrzeże jedynie pięciu. Linia powietrzna między Calais a Doverem wynosi 35 km. Trudność zadania polega nie na odległości, lecz na pokonaniu wysokich fal prądów licznych a zwłaszcza nadbrzeżnych kipieli. A wszystkie nastrody, które wyznaczono za przepłynięcie kanału, wymagała, by pływak dobił do brzości bez wszelkiej pomocy.

Kapitan Webb był pierwszym, który przepłynął kanał. W r. 1875 po wielu daremnych próbach, opuścił Webb wybrzeże Anglii w Dover w towarzystwie jednej tylko łodzi. Przeprawa do Calais trwała 21 godzin 45 minut, a przestrzeń przebyta wynosiła 63 km, prawie dwa razy tyle co linia powietrzna. Webb stał się w jednym dniu bohaterem narodowym Anglii i otrzymał 1400 funtów jako dar narodowy. Zwycięstwo to przypisało go jednak o śmierć. Używając swej siły, postanowił przebyć na skutek zakładu wodospad Niagara, przyczem utonął. W Calais ustawiono mu kamień pomnikowy, a nad wodospadem Niagara wspaniałym pomnikiem.

Następna próba przepłynięcia kanału udała się w 36 lat później. Anglik Burgess dopłynął swego celu po 16 daremnych próbach w sierpniu 1911 r. Tuż przy wybrzeżu Fran-

cji odrzuciła go trzynaście silna fala, zatem stanął na mieliźnie, tak zmęczony, że musiał go podnieść. Z radości, że nareszcie pokonał kanał, rozplakał się Burgess jak dziecko.

W jednym roku 1923 przepłynęły kanał aż 3 osoby. Warunki atmosferyczne były w tym roku szczególnie korzystne. Amerykanin Sullivan przepłynął pierwszy wówczas cieśninę w kierunku Dover — Calais. Walka jego z falami trwała od godz. 5:00 do godz. 8:45 rano dnia następnego. W tydzień później już przepłynął kanał Włoch Tirabosci, który nie tylko, że jest czwartym z rzędu, który pokonał kanał, lecz także ustanowił rekord szybkości. Tirabosci przebył kanał w 16 godzinach 28 minutach, tym razem z wybrzeża francuskiego. Pływakowi towarzyszył okręt, na którym znajdował się także korespondent dziennika „Daily Sketch”. Dziennik ten wyznaczył za przebycie wplaw kanału nagrodę w wysokości 1000 funtów szt., której Sullivanowi nie przysłał, gdyż nie wypełnił wszystkich warunków konkursu. Nagrodę otrzymał Tirabosci, którego na brzegu powitała olbrzymia rzesza publiczności w milczeniu, pełnym podziwu, przypatrując się, jak śmiertelnie zmęczony leży na plaży nadbrzeżnej.

Po raz trzeci roku 1923, a wogóle po raz piąty i ostatni narażenie: przebył kanał Amerykanin Toth, w tym samym kierunku jak Tirabosci.

Wśród pływaków i pływaczek, którzy obecnie przygotowują się nad kanałem do dalszych przepraw, znajdują się także Japończyk Setsu Nishimura i amerykańska mistrzyni światowa Ederle.

## Tresura dzikich zwierząt.

POGROMCA O SWYCH „WYCHOWANKACH”.

§) Wiedeński pogromca zwierząt August Mölker, jest niezwykle przywiązanym do zwierząt. Zawód swój traktuje z zamiłowaniem, a wybrał go naprawdę z powołania. Jako mały chłopak zaznajomił się w rodzimym miasteczku z przejeżdżnym cyrkiem. Przez kilka tygodni dzieciak całe dni i wieczory spędzał przy klatkach tygrysów i niedźwiedzi przy koniach i psach. Wreszcie pewnego pięknego poranka, gdy cyrk odjeżdżał, mały Mölker znikł zostawiając tylko list do ojca, w którym mówił o swej nieprzewidywanej pokusie. Od lat 30. Mölker jest pogromcą dzikich zwierząt.

Oświadczając on, że wielki jego wpływ, jaki wywiera na zwierzęta, polega na dokładnej znajomości ich duszy. Zaczyna wychowywać zwierzę dopiero, gdy przestudiuje jego charakter. Dla publiczności — jeden tygrys jest podobny do drugiego, ale dla znawcy są między nimi różnice równie wielkie, jak między ludźmi.

Są pilne i leniwe zwierzęta, wierne i podstępne charaktery, każda natura trzeba inaczej kształcić.

Celowa tresura wymaga nie tylko miłości dla zwierząt, Stara panna, uwielbiająca

pieski i kotki, nie poskromiłaby niewatpliwie tygrysa. Trzeba mieć żelazną energię, zimną odwagę, silne nerwy.

W moim zawodzie jest się nieustannie narażonym — każde przedstawienie, każda próba może skończyć się tragicznie. Ale zapomniać się o tem niebezpieczeństwie i rozwolwerzyć sobie w szufladzie. Ostatecznie człowiek mówi sobie:

— I tak raz mnie w końcu rozszarpia! Pogromca opowiada jak przeżywał nie raz straszliwe momenty ostatnimi wysiłkiem czepiając się kratki. Póki jeszcze stoi, ma w walce szansę zwycięstwa, ale z chwilą, gdyby znalazł się na ziemi, już po nim. Już nie jest panem zwierza, a tylko kawałkiem ciepłego mięsa.

Mölker wytrosował ogółem 35 tygrysów, 30 białych niedźwiedzi, 60 lwów, mnóstwo brunatnych niedźwiedzi, lampartów, a nawet kilka wilków. Za najtrudniejsze do wychowania uważa niedźwiedzie brunatne, które są uparte, podstępne i nieobliczalne. Lwy są ciężko myślicielne i leniwe. Najbystrzej są inteligencje, gietkość i dzikość okazują tygrysy — dlatego najbardziej interesująca jest ich tresura.

## Agitacja bolszewicka w koloniach.

§) Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Russk. Wremia” podaje informacje, dotyczące kampanji agitacyjnej, prowadzonej przez trzecią międzynarodówkę przeciwko polityce kolonialnej państw europejskich. W kampanji tej komunisty w ostatnich czasach stosują szereg nowych środków.

Obecnie komitet czynu trzeciej międzynarodówki posiada czynne punkty agitacyjne w Konstantynopolu, Aleksandrii, Teheranie, Tangierze, Czyście i w Buenos-Aires. Na bliskim wschodzie główną rolę odgrywa punkt centralny w Konstantynopolu, posiadający punkty pomocnicze w Teheranie i Tangierze, a także i w Aleksandrii. Punkt teherański zajmuje się wyłącznie agitacją w Indiach angielskich. Punkt w Czyście kieruje agitacją na Dalekim Wschodzie, punkt w Buenos-Aires prowadzi agitację w Ameryce południowej. Obecnie główną uwagę

trzeciej międzynarodówki zwrócona jest na działalność agitacyjną w Marokko, w Chinach i w Indiach, przyczem tylko w ciągu czerwca centrala konstantynopolitańska otrzymała za pośrednictwem pewnego banku wiedeńskiego przeszło 40 milionów złotych na wydatki agitacyjne. Ustalono, że w końcu czerwca „komintern” delegował do Berlina i do Wiednia, a z tamąd do Konstantynopola zaufanych agentów: Michelsona i Grodzickiego, którzy nawiązali łączność z punktem konstantynopolitańskim, doręczyli mu nowe instrukcje komitetu czynu zbadali jego działalność, a następnie tą samą drogą powrócili do Moskwy, gdzie złożyli sprawozdanie swym mocodawcom. Treść tych instrukcji jest następująca:

Biorąc pod uwagę jaskrawo wyznaczony charakter narodowy nastrojów tuziemców Afryki północnej, agitacja komunistyczna w tych krajach ma

być zastąpiona przez agitację nacjonalistyczną, przyczem punkt agitacyjny powinien za każdą cenę pierać grupy tuziemne, nastrojone wrogo przeciwko europejskim państwom kolonialnym. Specjalną wagę ma być zwrócona na rozwinięcie agitacji defetystycznej w krajach, posiadających kolonie w północnej Afryce, przyczem miejscowi komunisty powinni pobierać działalność punktów agitacyjnych. Jednocześnie propaganda komunistyczna w Chinach ma zostać spotęgowana, przyczem punkt agitacyjny w Czyście ma okazywać wydatną pomoc rewolucjonistom chińskim. Otrzymano również informację, że trzecia międzynarodówka zawarła z rewolucjonistami specjalne porozumienie, na którego mocy wzmian za okazane poparcie dla ich sprawy, chińczycy mają ostatecznie odstąpić Rosji sowieckiej kolonie chińsko-wschodnią.

Poza tego trzecia międzynarodówka przystąpiła do organizowania na Dalekim Wschodzie (w Czyście, Irkucku, Błagowieszczeńsku i Władywostoku) specjalnych chińskich czerwonych sekcji, instruktorskich przez oficerów armii sowieckiej. Podobnych sekcji istnieje dotąd 8, lecz w najbliższym czasie liczba ich ma zostać zwiększona, poczem będą z nich utworzone brygady i pułki. Sekcyny te są zbrojone w karabiny rosyjskie ostatniego typu i każda po dwa karabiny maszynowe.

## Wszecławiatowa wystawa kobieca.

(§) Dowiadujemy się, iż w kwietniu 1926 r. ma być urządzona w Chicago Wszecławiatowa Wystawa Kobieca (Woman's World's Fair), do której w której Polska została również zaproszona.

Przedmiotem wystawy ma być dorobek kobiecy we wszystkich formach dziedzinach i krajach — więcej pozytywne wyniki działalności kobiet w życiu politycznym, społecznym, oświatowym, literackim, artystycznym, sportowym, przemyśle, handlu, polityce, rolnictwie, gospodarstwie itd.

Byłoby rzeczą niezmiernie wagi tak dla kobiet bardziej zacieśniających się stosunków Polski z Ameryką, jak i wogóle dla ekonomicznej i kulturalnej przyszłości Polski aby dział nasz na projektowanej wystawie wypadł jaknajświetniej. W zadaniu tego społeczeństwa kobieca nie odegrała tak pięknej i wszechstronnej roli, jak w Polsce i dla tego niewątpliwie przy należytej organizacji i sprawności komitetu dział ekspozycji polskich może wyglądać imponująco.

W niedalekiej przyszłości wszystkie instytucje i organizacje kobiece będą zaproszone przez wydział prasy i propagandy M. S. Z. na przygotowanie organizacyjnego zebrań, które wybierze komitet wystawy w Chicago na Polskę.

Ze względu na odległość i olbrzymie zadanie pracy czasu niema zawiele i dlatego sprawę tę podajemy do publicznej wiadomości przez prasę, aby dały, które jedynie w sezonie letnim poczynić mogły pewne przygotowania, jak naprz. rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, jedwabnictwo itd., mogły wczasu poczynić zdjęcia fotograficzne, notatki, obrazy i zebrać odpowiedni materiał statystyczny na wystawę w Chicago.

## Tajemnica lustra.

Oddawna już kobiety, które się malują, przestały gorszyć niemalujące się ich przyjaciółki.

Więcej jeszcze, stało się to już rzeczą zwykłą. Szminka zdobyła prawo obywatelstwa. Żadna z kobiet nie będzie skompromitowana, gdy się stanie jawnem, że śliczne rumieńce nabyła — nie tyle — gdzieś na stońcu, co przed lustrem.

Szminka używana dyskretnie nigdy nie zaszkodzi w wyglądzie, a często bardzo pomaga, więc używanie jej jest szlachetnym i racjonalnym w epokę, kiedy niezwykle rzadko kobieta może się pochwalić taką doskonałością cery, która nie potrzebuje żadnych poprawek.

Ostatnio nawet modnym jest nadawanie „wrazu twarzy” za pomocą szminki.

Kobiety gołą brwi, a malują je codziennie, inaczey, mogą mieć coraz to inną twarz i — jeżeli się same na to zdobyć nie umieją — choć raz na dzień z dyskretną pomocą szminki — inny wyraz.

Wygoda jest przytem wielka. Nadawanie jej uprzejmego wyrazu twarzy „na stałe” jest niezwykle dogodnym zwłaszcza kiedy się jest zmuszonym do przyjmowania lub oddawania nudnej wizyty, która działa na nerwy.

Ołówkiem można sobie zrobić uśmiechniętą usta i oczy — poczem bez obawy można się już złożyć — zachowując bez trudu najuprzejmiejszy wyraz twarzy, co zawczasu robi dobrze w stosunkach z ludźmi wogóle.

# PRZEMYSŁ. HANDEL I FINANSE.

## Wystawa rolniczo-przemysłowo rzemieślnicza w Gnieźnie.

(—) Jak się nęcnie przekonąć można, prace około Wystawy Rolniczo - Przemysłowo - Rzemieślniczej, na otwarcie której z ogromnym zaciekawieniem i zainteresowaniem oczekują nie tylko mieszkańcy grodu Lecha, lecz i obywatele całej Rzeczypospolitej, postępują rażno naprzód. Niwelacja terenu jest na ukończeniu, a w bieżącym tygodniu rozpoczyna się prace około ustawiania hal wystawowych, z których największa obejmować będzie 1600 kwadratów metrów. Komitet Wystawy pod nieustraszoną i niezłomowaną kierownictwem swego przewodniczącego p. Starosty Łyskowskiego, dokłada wszelkich starań, by tak wystawcy jak i zwiedzający znaleźli pod każdym względem dobre, dogodne i przyzwoite pomieszczenie.

W tym celu ustanowił biuro kwaterunkowe, z obfitego zapasu mieszkań, którego każdy dowoli czerpać może. Obywatelstwo grodu Lecha pomna na swą prastarą sławną gościnność i na przystawie naszej „Gość w dom, Bóg w dom” rywalizuje ze sobą pod względem dostarczenia mieszkań, przy nader skromnych wymaganiach i codziennie licznie napływają zgłoszenia. Wobec trudnego położenia gotówkowego idzie Komitet i Wystawcom na rękę. — Miasto przybiera już szaty godowe, wszędzie oczyszczają domy, by godnie i uroczysto przyjąć w swych murach najwyższych dostojników kościoła i państwa, tudzież niezliczone tłumy braci naszych od śnieżnych Karpat po sine brzegi Bałtyku, od bolszewickich rubieży aż po pruską granicę, i mnóstwo obco-krajowców zawita do Gniezna, by zwiedzić miasto i wystawę i być świadkiem uroczystości. Przecież Gnieznu nie obce są takowe zjazdy; przecież w swych murach przyjmowało cesarza rzymskiego Ottona III z licznym poczetem dygnitarzy i rycerstwa i tytu, tytu innych panów i królów. Więc wszyscy, wszyscy znajdują dogodne schronienie i miłe przyjęcie, bo „czem chata bogata, tem rada”.

Ratusz też otrzyma nowy świąteczny moderek, by i on mógł godnie powitać wszystkich dostojników, dygnitarzy i panów, mieszczan i chłopków, młodych i starych. A stara Katedra woła już jedną pozłocistą kopułą — druga niebawem będzie pozłoczona — na cały świat: „Chodźcie do nas, zobaczcie, czy nie miłe u nas życie!”.

## ROZBUDOWA GDYNI.

(—) Gdynia z małej wioski, a obecnie letniska nadmorskiego w najbliższym czasie ma się zmienić w duże miasto portowe. Na razie planowane jest wybudowanie w Gdyni urządzeń kanalizacyjnych, wyznaczenie ulic i linii tramwajowej, która ma z czasem połączyć Gdynię — Puck i Hel. Oprócz tego władze miejscowe przystąpiły do budowy gmachu 7-mio klasowej szkoły. Fundusze na te budowe mają wpłynąć z drobnych datków działu szkolnej z całej Polski. Również projektowane jest stworzenie miasta przez inicjatywę innych miast Polski, z których każde ma zbudować za pomocą własnych funduszy jedną ulicę. Projekt ten został wysunięty na ostatnim posiedzeniu związku celowej eksploatacji wybrzeża pod przewodnictwem starosty Lipskiego. Obecnie projekt ten rozpatrywany jest przez władze rządowe.

## O WYCOFANIE BANKNOTÓW 5-0 ZŁOTOWYCH.

(—) Dnia 15 mb. pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady Banku, które postanowiło przedstawić p. ministrowi skarbu — zgodnie z art 49 statutu — wniosek, dotyczący całkowitego wycofania 5-złotowych biletów Banku Polskiego, ponieważ odcinki te w myśl ustawy monetarnej zastrzeżone są dla bilonu, którym rozporządza minister skarbu.

Następnie przyjęto do wiadomości pismem oświadczenie min. skarbu o natychmiastowym wykupie wpływającego do kas Banku nadmiaru bilonu oraz o dostarczaniu na ten cel wystarczających funduszy, wobec czego Bank Polski nie będzie potrzebował nadal czynić ograniczeń przy wpłatach bilonu na spłatę zobowiązań zaciągniętych w Banku Polskim.

Sprawa ta mogła być w tak domyślny sposób załatwiona także dlatego, że po ogłoszeniu o wycofaniu biletów zdawkowych

## Zakup koni remontowych.

(—) Ministerstwo Spraw Wojskowych z dniem pierwszego sierpnia r. przystępuje do zakupu koni remontowych dla armii wprost od hodowców, z wyłączeniem handlarzy, na całym terenie Rzeczypospolitej.

Konie przedstawione komisjom remontowym winny być typu wierzchowego, wzrostu od 150 do 160 i wyżej cm. miary stojącej. Miara liczy się bez podków. Konie będą nabywane wszystkich maści i odcieni, prócz pstrokatych i tarantów. Nabywane będą tylko wałachy i klacze od lat 3 i pół do 6. Klacze żrebne nabywane nie będą.

Na wszystkich punktach zbiorczych nabyte konie płacone będą gotówką. Ceny za konie będą płacone te same jak w sezonie wiosennym.

Zakupione konie na targach od 5 lat powinny posiadać karty ewidencyjne (czerwone lub zielone) wydane w swoim czasie przez Kom. Przeglądowe, które to karty winny sprzedawcy zdać Komisjom Remontowym przy kupnie. Właściciel lub pełnomocnik powinien znać pochodzenie (rodowód) swego konia, mieć przy sobie ewentualnie świadectwo własnego chowu (dla osiągnięcia wypłaty dodatku hodowlanego) urzędowo nie stwierdzone w myśl rozkazu M. S. Wojsk. Licz. 1987) Rem. przez sekcję hodowlaną Towarzystw Rolniczych lub przez Zarząd Stadnin Państwowych i udzielić

wszelkich żądanych wyjaśnień co do przedstawionego konia. Właściciel winien powiadomić Komisję Remontową o wszelkich ukrytych wadach sprzedawanego konia w myśl przepisów o ewikcji w handlu koni. Komisje Remontowe będą zastrzegały sobie prawo zwrotu konia sprzedawcy, o ile u nabytego konia okazałyby się w ciągu 3-tych tygodni od daty kupna jakas ukryta choroba lub wada. W razie wyznaczenia targów remontowych w powiatach objętych chorobami zakaźnymi powinny województwa lub Izby Rolnicze ogłosić, że sprzedawcy koni muszą przedłożyć Komisjom Remontowym świadectwa weterynaryjne odnośnego lekarza powiatowego, stwierdzające zdrowotność konia. Konie przedstawione Komisjom Remontowym powinny mieć nieobcinane grzywny i ogony, niedotrzymanie tego podczas spedytów tegorocznych iesiennych będzie jeszcze uwzględniane, jednakowoż na przyszłość ściśle wymagane.

Z powodu przeciążenia Komisji Remontowych w czasie targów remontowych, wyjazdy do poszczególnych obywateli będą mogły mieć miejsce dopiero po zakończeniu tychże. Dla orientacji hodowców podaje do wiadomości, iż od przyszłego roku spedyt będzie się odbywał tylko raz do roku, tj. od 10 sierpnia do 10 listopada.

## Wydzierżawienie monopolu zapalczanego.

Onegdaj, dn. 23 b.m., w Ministerstwie Skarbu nastąpiło podpisanie umowy przedwstępnej o wydzierżawienie Monopoli Zapalczanego Tow. „International Match Corporation”. W imieniu rządu polskiego podpisał tę umowę Wiceminister Skarbu p. J. Karśnicki i Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopoli Dr. Głowacki, w imieniu Tow. „International Match Corporation” p. Tornston Krouger.

Podpisana wczoraj umowa przedwstępna przewiduje stworzenie przez „International Match Corporation” spółki akcyjnej w Polsce z kapitałem akcyjnym 5 milionów złotych: spółka ta zawrze z rządem polskim umowę o wydzierżawienie monopolu zapalczanego na lat 20.

Warunki dzierżawy przewidziane są w uchwałonej przez Sejm ustawie o monopolu zapalczanym (roczny czynsz dzierżawny 5 miln. zł, podwyższenie tego czynszu w razie wzrostu konsumpcji zapalek ponad 5 proc. za podstawie ceny zapalek przyjmuje się cenę hurtową z dn. 1 lipca r.b. Ceny zapalek określa M-stwo Skarbu, ulegaia one zmianom w

miare wzrostu wskaźnika cen hurtowych, oprócz czynszu dzierżawnego Państwo otrzyma połowę czystego zysku, do upływie terminu dzierżawy Państwo otrzyma wszystkie objekty fabryczne potrzebne do prowadzenia monopolu zapalczanego, a nadto t. zw. fundusz renowacyjny, utworzony z zysków i połowę kapitału zapasowego.

Spółka akcyjna zobowiązuje się do sterczyć na wykup fabryk prywatnych dla monopolu 5,5 miln. dolarów (niezależnie od kapitału akcyjnego) a gdyby kwota ta okazała się niedostateczna, spółka akc. dostarczy ma tyle, ile będzie potrzebna. Poza to zobowiązuje się ona wybudować fabrykę chloranu potasu.

Wreszcie spółka akcyjna udzieli Skarbowi Państwa pożyczki w kwocie 6 milionów dolarów po kursie alpari, oprocentowanej na 7 proc. rocznie, spłacalnej w ciągu lat 20-tu.

Ministerstwo Skarbu wykonwać będzie nadzór nad działalnością spółki akcyjnej dzierżawiaci monopolu zapalczanego przez Komisarza rządowego i jego zastępców, posiadających bardzo daleko idące uprawnienia.

na srebro przez centralną kasę państwową oraz po wypuszczeniu skarbowych biletów 5-0 złotych, przeznaczonych głównie na wymianę nadmiaru drobnych odcinków, obieg bilonowy został znakomicie załatwiony.

## REMUNERACJA PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH.

(—) W ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wice-ministra p. B. Markowskiego odbyła się konferencja z udziałem dyrektorów wszystkich departamentów, poświęcona omówieniu sprawy remuneracji.

Uznano, że remuneracje nie mają być przyznawane ogólnie wszystkim pracownikom danego urzędu, lecz — jako wynagrodzenie specjalne — muszą być indywidualizowane w zależności od ujawnionej inicjatywy twórczej, dokonanych wysiłków, osiągniętych wyników wreszcie od ilości godzin pracy poza godzinami obowiązkowymi.

## PRZEMYSŁ POLSKI W ARGENTYNI.

(—) Jak donosi argentyński „Oredownik”, polskie pismo „Informacyjne kierowane przez domorosłych z ludu dla ludu”, w prowincji argentyńskiej Misiones, gdzie pracują Polacy i Rusini, ma powstać przedziałnia i tkalnia. Krząta się koło tego inżynier Pechewski. Nowa fabryka ma być spółdzielnią o kapitale 250.000 pesów argentyńskich, włączonych przez miejscowych osadników

Fabryka prawdopodobnie stanie w Azara, gdzie wychodzi wspomniany „Oredownik”. Bawełna w Misiones uchodzi za bardzo dobrą.

## KONJUNKTURY WYWOZU POLSKIEGO DO KOŁONIJ ANGIELSKICH.

(—) Sfery gospodarcze kolonii angielskich, zwłaszcza afrykańskich i nadbrzeżnych, w usiłowaniu nawiązania kontaktu z polskim rynkiem, zwróciły się do polskich czynników kupieckich, komunikując, iż w kolonjach południowo-afrykańskich i na Malcie znajdują łatwy zbyt następujące polskie artykuły: wszelkie wyroby tekstylne, drzewo budulcowe i wszelkie wyroby drzewne i koczarskie oraz wiele innych. Pośrednictwem przy transakcjach z polskim rynkiem podejmuje firma Tanti Bellotti, jedna z większych firm operujących na tamtejszych rynkach.

## OPLATY W PORTACH POLSKICH.

(—) Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa przemysłu i handlu w portach polskich od statków zawijających do portu lub wychodzących z niego, które przejeżdżają lub wyjeżdżają z portu z ładunkiem, pobiera się następujące opłaty: za ilość ładunków nie przekraczającą 10 procent ogólnej zdolności ładunkowej opłata wynosi 1 grosz od każdego metra sześciennego pojemności netto; za każdą godzinę chociażby niepełną pracy holownika, morakiego, opłata wynosi 50 złotych.

## ZYGZAKI

### Porażenie słoneczne.

Już dni pare bez przestanku  
Słońce praży mocno w głowe.  
Porażenia słonecznego  
Wiec wypadki licze nowe.  
W poniedziałek mój znajomy  
Co sie brzydził splacać długi.  
Raptem zwrócił mi pieniądze.  
Wraz z procentem za czas długi.  
A we wtorek licznych posłów.  
Słońce poraziło nono.  
Bo reforme rolna w Seimie  
Po debatach uchwalono.  
We środe był wypadek  
Co przeraził ludzi wiele.  
Bo kawaler zatwardziały.  
Nagle ślub zawarł w kościele.

## KRONIKA

### Kalendarzyk.

Sobota dnia 25 lipca Jakóba ap.  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 195 (lewa od.) otwarta od 6-8 w  
— Widowiska.

Teatr Miejski „Szofer Archibald”  
LETNI „Oj te kobieciątka”  
„ Popularny w ogródku „Scala”.  
„ Hiszpańska mucha”  
Tino „Una Uciemienzeni”  
„ Czary „Trzy wieki”  
„ Casino „Venus z Moutmartre”  
„ Reduta „Przed,, i po... ślubie”.  
„ Odeon „Czarna maska”  
„ Spółdzielni Frac. Państwowych  
„Dwa światy”  
„ Dom Ludowy „Kobieta z przeszłością”  
„ Resursa „Samochód — to igraszka”  
„ Corso „Walka Herkulesa z Tytanami”  
„ BELE — VUE „Umierające naredy”  
„ Miejski Kinematograf Oświatowy  
„ W krainie lez i krwi”

### Wiadomości bieżące

#### — Przyjazd dzieci polskich z Francji.

W przyszłym tygodniu tj. dnia 1 sierpnia przyjeżdża z Francji do Polski 130 chłopców polskich w wieku od 10 do 15 lat, którzy urodzili się we Francji i Ojczyzny swej nigdy nie widzieli.

Niezwykli, a drodzy ci goście pobędą w Polsce około miesiąca, przyczem w Łodzi około 8 dni.

Dzieci przyjadą do Łodzi i zwiedzą szereg fabryk i firm handlowych przyczem zapoznają się z przemysłem swej Ojczyzny, zaś komitet apeluje do Łódzkich firm handlowych, aby deklarowały artykuły spożywcze, jak pieczywo, mleko, jaja i tp. dla polskich dzieci z obczyzny — celem wyżywienia ich podczas pobytu w Polsce.

Władze wojskowe w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Francji przygotowują obecnie nocleg dla chłopców i pozadaniem by było aby chłopcy mogli być obdarzeni pamiątkami z Polski w rodzaju albumów z widokami kraju i pocztówkami. (pap)

#### — Zabawa w Julianowie.

W dniu 26 lipca w niedzielę w pięknym parku julianowskim odbędzie się ożywiona zabawa ogrodowa z nader urozmaiconym programem. Jedną z atrakcyjnych będzie wloty aeroplanu należącego do Ligi Obrony Powietrznej Państwa z pasażerami amatorami z pośród publiczności. Dochód z zabawy przeznaczony jest na odnowienie kościoła radogoskiego i częściowo na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa. — Szczegółowy program w afiszach i ogłoszeniach.

#### — Kwesta na odnowienie kościoła radogoskiego.

W niedzielę d. 26 lipca odbędzie się w naszym mieście kwesta i znaczek na odnowienie kościoła radogoskiego. Znajac ofiarności łódzian, komitet kwestv. za naszym pośrednictwem, zwraca się do społeczeństwa z prośbą o łaskawe poparcie ważnej placówki religijnej i społecznej.

## Zuchwały napad.

### ZORGANIZOWANA SZAJKA BANDYCKA W WOJ. ŁÓDZKIEM.

Zdaje się nie ulegać już dzisiaj wątpliwości, że na terenie województwa łódzkiego grasuje zuchwała szajka bandycka dobrze zorganizowana. Ostatnio bowiem napady dokonywane są w identycznych prawie okolicznościach i przy użyciu identycznych środków i sposobów.

Po napadzie w Srebrnej, w końcu ubiegłego tygodnia, mamy do zanotowania nowy napad, dokonany wczoraj wczesnym rankiem, tym razem na terenie powiatu brzezińskiego.

Wczoraj rano około godziny 6-jej do osady młynarskiej Wojciecha Ochockiego we wsi Moskule, gminy Dobra, powiatu brzezińskiego wdarli się trzech bandyci. Do domu mieszkalnego dostali się przez okna kuchenne, które podobnie jak w Srebr-

nej pod Łodzią wyjeśli. W kuchni spali dwie córki Ochockich. Zbudzone dziewczyny zostały steroryzowane i kazano im zaprowadzić bandytów do pokoju, w którym spali Ochoccy. Zbudzono ich również i steroryzowano, żądając wydania gotówki. Ochocka, w obawie o życie swoje i rodziny wskazała bandytom schowek, w którym znajdowało się 540 złotych. Bandyci zabrali gotówkę, kazali całej rodzinie wejść do piwnicy, piwnicę zatrasowali i spokojnie się oddalili.

Policja dowiedziała się o napadzie dopiero za dwie godziny po odjeździe bandytów.

Wszczęto natychmiast energiczny pościg i śledztwo, ale na ślady bandy dotychczas nie trafiiono. (bepe)

## Olbrzymia kradzież w Katowicach.

### ZŁODZIEJE PRAWDOPODOBNIE UCIEKLI DO ŁODZI

Policja łódzka otrzymała telefoniczne zawiadomienie z Katowic o dokonaniu tam w dniu wczorajszym olbrzymiej kradzieży z włamaniem.

Ofiarą złodziei padł katowicki bank p. n. Górnośląski Bank Górniczo-Hutniczy. Rozbijając kasy ogniotrwałe, złodzieje zrabowali 6.032 dolarów amerykańskich, 2.085 marek niemieckich, 447 koron czeskich 3 funty angielskie, 150 franków belgijskich.

31.300 szwajcarskich franków, 11.772 złotych oraz papiery wartościowe i wiele monet złotych.

Ogólna wartość skradzionej gotówki i wal. wynosi około 50 tysięcy złotych.

Złodzieje prawdopodobnie natychmiast po dokonaniu kradzieży ułotnili się z Katowic, udając się do jakiegoś większego miasta w Polsce. Nie jest wykluczonem, że przybyli do Łodzi. (bepe)

### — Bezrobotni znalazli zatrudnienie w Tramwajach Miejskich.

Jak się dowiadujemy z Dyrekcji Tramwajów Miejskich, skoro prośba podłożenia betonu pod szynny tramwałowe wypadnie po myślnie, Dyrekcja Tramwajowa rozpocznie podkładanie betonu pod szynny całego miasta i wówczas zatrudnienie przy wspomnianych pracach znajdą bezrobotni, ponieważ pracownicy tramwajowi nie będą mogli po dołąć całej pracy. (pap)

### — Zapotrzebowanie nauczycieli.

Tutejsze związki nauczycielskie otrzymały zapotrzebowania na posady w szkołach zawodowych: do Lwowa na posadę nauczyciela języka polskiego, oraz na stanowisko nauczyciela historii i geografii gospodarczej w krajowej Szkole Handl. w Białej.

Również ogłasza się konkurs na posady kierownika Państwowej Preparandy Nauczycielskiej w Pińsku, nauczyciela grupy humanistycznej w Nieświeżu oraz Nauczyciela matematyki i przyrody w Pińsku.

Również wakuje posada dyrektora Państwowe go Seminarjum Nauczycielskiego w Oszmianach, oraz wakuje posada na inspektora szkolnego w Sandomierzu.

Podania należy wnosić do dnia 1 września do odpowiednich Kuratorów. (pap)

### — Gdzie należy zwracać się po ulgi wojskowe

Ponieważ podania o odroczenie względnie o ulgi wojskowe wpływają do niewłaściwych urzędów zwraca się uwagę, że podania o odroczenie służby wojskowej należy składać do władz administracyjnych, zaś o ulgi wojskowe należy zwracać się do Starostwa względnie do Komisarjatu Rządu. (pap)

### — Wezwanie do składania zeznań od obrotu za I-sze półrocze 1925 roku.

Izba Skarbowa Łódzka wzywa płatników podatku przemysłowego, aby; 1 w terminie do dnia 1 sierpnia 1925 roku według ustanowionego wzoru złożyli zeznanie o obrocie osiągniętym w ciągu pierwszego półrocza kalendarzowego 1925 roku.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych, gdzie też będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań. (pap)

### — Ciągnięcie pożyczki kolejowej.

Łódzka Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że ciągnięcie III-ciej serji 10 procentowej pożyczki kolejowej z roku 1924, odbędzie się dnia 1 sierpnia w Warszawie, przyczem wynik ogłoszony będzie we wszystkich dziennikach Rzeczypospolitej Polskiej. (pap)

### Wypadki i kradzieże

#### — Znowu usypiacze na kolejach.

Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiałym występie bandy usypiaczy działającej na odcinku kolejowym Kozłowski-Łódź, gdzie to usypiono kupca Rubinsteina i zrabowano mu większą ilość pieniędzy, a obecnie mamy do zanotowania drugi fakt występkę bandy usypiaczy na osobie mieszkańca wsi Burzynina Józefa Piotrowskiego.

Józef Piotrowski jadąc pociągiem Nr. 512 do Łodzi za Pabjanicami znalazł się sam w coupe i wówczas weszło do wspomnianego przedziału dwóch elegancko ubranych młodych ludzi, którzy wszczerli ze sobą rozmowę na temat polityki.

W pewnym momencie gdy Piotrowski począł drzemać wskutek gorąca jeden z młodych ludzi wyjął z kieszeni jakąś chusteczkę, przyłożył ją do nosa wspomnianego zaś ten momentalnie zasnął, i po obudzeniu skonstatował, że skradziono mu 600 złotych gotówką.

Powiadomiony o powyższym urząd śledczy w Łodzi wszczął energiczne dochodzenie w celu wykrycia bandy usypiaczy, którzy obrali sobie za cel rabowanie podczas lata, kiedy to ludzie są pomęczeni, a szczególnie naiwnych chłopów. (pap)

#### — Żona usiłuje otruć męża.

Małżeństwo Góral zamieszkali w domu przy ulicy Gdańskiej 4. w pewien czas po ślubie poczęli toczyć ze sobą spory, które z czasem przybrały taki charakter, że mieszkańcy wspomnianego domu byli ciągle narażeni na krzyki wydobywające się z ich mieszkania.

Wawrzyniec Góral począł przychodzić do domu później niż zwykle, a wszystkie zarobione pieniądze pozostawiał w sąsiedniej knajpie, zaś żona idąca śladami męża poczęła również stronić od domu, zaniedbując obowiązki gospodyni i po roku małżeństwo istniejące de jure żyło w separacji.

Atoli po pewnym czasie Józefa Góral przestała prowadzić dotychczasowy tryb życia i poczęła spełniać swe obowiązki należycie chcąc wpoić w męża przekonanie, że dość już tego życia.

Jednak Wawrzyniec wpadłszy raz w transpicia nie mógł żyć bez alkoholu, a gdy żona poczęła mu czynić wymówki zbil ją.

Wówczas Józefa Góral postanowiła zgładzić swego męża ze świata i w tym celu kupiła w sąsiedniej aptece trującego proszku i nalawszy mu żowi szklanke herbaty wysypała doń proszek.

Wawrzyniec Góral nie przezuwając niczego poczęł pić herbatę, a w pewnej chwili uczuł dziwne gorzki smak, lecz nic nie opowiadając żonie wziął herbatę do flaszczyki, udał się do apteki, gdzie oświadczone mu, że herbata zawiera substancję trującą.



O powyższem zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie, gdyż Józefa Góral stanowiąco zaprzecza jakoby chciała otruć swego męża.  
(pap)

Z ZAGOBNEJ KARTY

S. p. gen. bryg. Emil Prochaska.

Nieublagana śmierć zabrała znów wybitną jednostkę z korpusu oficerskiego D. O. K. Nr. IV.

W Tarnowie zmarł nagle na udar serca gen. bryg. Emil Prochaska, dca 7-ej Dvw. Piech. w Czestochowie.

S. p. Emil Prochaska urodził się 28. VIII. 1877 r. w Tarnowie, odbierając wykształcenie średnie w gimnazyjach Tarnowskim i Krakowskim. Już w zaraniu lat młodzieńczych gen. Prochaska żywo interesował się wojskowością, to też po ukończeniu szkoły średniej poświęcał się karierze wojskowej, wstępując do szkoły wojskowej w Łobzowie pod Krakowem, która to kończył w roku 1896. Od tegoż roku pełnił służbę w armii austriackiej, gdzie zwracał na siebie uwagę przełożonych jako wybitny oficer.

Podczas przewrotu austriackiego gen. Prochaska przywdziewa mundur oficera armii polskiej i bierze czynny udział przy organizowaniu polskich placówek zagranicznych oddając swe cenne usługi jako attaché wojskowy poselstwa polskiego w Wiedniu, na którym to stanowisku pozostaje do czerwca 1920 r.

Zagrożona przez hordy bolszewickie Rzeczypospolita wzywa go, na odpowiedzialne stanowisko dca 13 p. p. a następnie na dca 15 bryg. piech. Dzięki swej niezwyklej orientacji i wiedzy fachowej oddaje cenne usługi na froncie, za które zostaje odznaczony orderem „Virtuti Militari” „Krzysztofem Walecznych” i Francuską „Legią Honorową”. Po ukończeniu działań wojskowych wraca na poprzednie stanowisko attaché wojskowego w Wiedniu. W okresie plebiscytu na Górnym Śląsku Naczelne Dowództwo powołało go gen. Prochaskę na odpowiedzialne stanowisko Szefa Sztabu Dowództwa Grupy gen. Sztykielskiego, która to obejmowała w posiadanie Górny Śląsk. W roku 1923 gen. Prochaska kończy chlubnie kurs w centrum wyższych studiów wojskowych w Warszawie poczem obejmuje D-two 7-ej Dvw. Piech. w Czestochowie, na którym to stanowisku pozostawał do końca życia.

Szczerze i żywo serdecznego żalu ślnia w oczach oficerów i szeregowych z powodu bolesnej straty kochanego dowódcy, serdeczniego kolegi i prawdziwego przyjaciela.

Przez przedwczesny nagły i niespodziewany zgon gen. Prochaski, armia nasza utraciła oficera wybitnej wartości.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb s. p. gen. Prochaski odbędzie się w poniedziałek dnia 27 b. m. w Warszawie z kościoła Garnizonowego o godz. 10-ej rano. Z ramienia D. O. K. Nr. IV. wyjeżdżają: Z-pca D-cy Korpusu gen. dyw. Ledóchowski Szef Sztabu pułk. S. G. Iwanowski.

Feljeton.

Nieszczęśliwy naród.

Najniezszczęśliwszym narodem na świecie sa... Niemcy!

Nie dlatego, iż cierpi „niewinnie” z powodu utraty kolonii i floty wojennej, co było bolesnym, lecz koniecznym zabiegiem chirurgicznym, dokonanym na wzdetem od światoburczych żadz cielsku wampira teutońskiego, — lecz dlatego, iż sa jeszcze państwa, ośmielające się im nie ufać, dopatrywać się w najbardziej pokojowych słowach fałszu i przewrotności krzyżackiej, a w zapewnieniach o swej bezczelności i zaniechaniu bandyckich planów — krótko mówiąc: w jagnięcem pyszczku — klów krwiożerczej hydry!

I niewiernym takim nie jest nikt inny tylko mili sąsiedzi: Polska i Francja.

Głupstwo! Moga one myśleć o narodzie „bojaźni Bożej”, co im się żywnie podobają! Wszelkie usiłowania przekonania innych państw o fermentowaniu idei odwetu wych sa bezprzykładnem oszczerstwem wrogów, — zwykła łobuzerka!

Całe szczęście, iż sa jeszcze ludzie, z do czuciem sprawiedliwości i wyrobionym zmysłem orientacyjnym i analitycznym, pozwalającym na szybkie przemiany, zależnie od chwilowych koniunktur politycznych.

Takim nieocenionym przyjacielem Niemiec sa po wojnie Anglicy, o czem na sobie wyraźnie mieliśmy honor odczuć.

Z zainteresowaniem wielkiem oczekiwana nota Niemiec, będąca odpowiedzią na pakt gwarancyjny, ów tak ciężko poroniony plód, jest szeroko w prasie komentowana.

Jak zawsze i wszędzie, tak i w tym wypadku głosy z nad Tamizy różnią się od nadsekwanijskich!

Co tu dużo mówić! Niemcy czując za sobą Anglików knia sobie z wszystkich paragrafów, traktatów, paktów, umów, układów, Lig Zromadzeń, Rad, sojuszów i wszelkich tym podobnych „gwarancji” i — przeszli do ataku szczerząc zęby, których im nieopatrznie nie wylamano, gdy była ku temu sposobność.

Hr. Westarp ma zupełną słusność, gdy przemawiając onegdaj w parlamencie niemieckim śmieje się i cieszy się, iż w nocie podkreślono, że traktaty nie moga wiecznie obowiązywać i „w stosownym czasie” można dmuchnąć na nie!

Jedyną odpowiedzią Niemiec jest szatański chichot, rozlegający się z każdego

ich słowa, — a który niestety my tylko słyszmy.

Koszmary zametu wylaniaja się w zbyty szybkim tempie.

Hape.

„W morzu lez i krwi”.

— Odczyty prof. K. Krzyżanowskiego. W ubiegły poniedziałek i wtorek, w szkole policyjnej przy ul. Przedzalnianej i w Domu Ludowym przy ul. Przejazd prof. K. Krzyżanowski wygłosił swe nader interesujące odczyty p. t. „W morzu lez i krwi” ilustrowane oryginalnymi zdjęciami kinematograficznymi zrobionymi na miejscu... w kle bolszewickim.

W Domu Ludowym nau. prelegentowi w imieniu robotników — słuchaczy podziękował p. Pawlak.

Na odczycie w szkole policyjnej obecni byli p. komendant Roszkowski, korpus oficerski P.P. Odczyt przeplatany grozą przejmującymi obrazami bolszewickich czcących zwyczajek zrobił na słuchaczach kolosalne wrażenie, którzy mieli sposobność przekonać się, jakby to w Polsce wyglądał, gdyby — Broń Boże — najmitom moskiewskim udało się w niej zaprowadzić... sowiecki raj!

P. prof. Krzyżanowski pozostanie w Łodzi jeszcze kilka dni i będzie kontynuował swoje odczyty w kinie Oświatowem na Wodnym rynku. (w)

PRAWDZIWIE „AMERYKANSKI” POMYSŁ.

§) Zamieszkały w Cleveland dr. fil. G. H. Mitchel wystąpił z pomysłem, który zajął umysły nie tylko miliardów amerykańskich, lecz i szerokiego koła członków kongresu. Dr. M. opracował wniosek domagający się uchwaleniu przez kongres tytułowa arystokratycznych do rozsprzedania amatorom za gotówkę. Dowodzi pomiędzy innymi, iż ropowoszcznianie tytułów wśród bogaczy amerykańskich, położyłoby tamę chwytaniu milionów zamorskich przez tytułowanych w Euro pie łowców posagowych. Powtóre, rząd Stanów Zjednoczonych ma pewien kłopot z wewnętrznym długiem, który wynosi 20 miliardów dolarów. Przedstawia on plan, według którego dług ten możnaby spłacić w ciągu jednego roku. Utrzymuje i radzi aby kongres uchwalił sprzedaż bogatym amerykańskom: 20 tytułów książeczych po 50 milionów dolarów każdy, 100 tytułów duków po 40 mil. dolarów każdy, 300 tytułów margrabiów (markizów) po 20 milionów dol., 500 tytułów earłów po 10 mili., wreszcie tysiąc tytułów baronów po 5 milionów dolarów każdy. Nabywcy, twierdzi, znaleźliby się szybko a rząd otrzymałby od nich 21 miliardów dolarów, czyli o 1 miliard więcej niż potrzeba na spłacenie długów wewnętrznych. Poza tem bogacze nie wywoziliby pieniędzy za granicę odwiedzaliby swoich tytułowanych krewnych w kraju.

W najpiękniejszym parku Łódzkim w Julianowie 26 lipca niedziela 26 lipca

Wielka Zabawa

na odnowienie Kościoła radogoskiego. Park otwarty od g. 8-ej rano do g. 11-ej wieczorem.

Program zabawy: Wzloty aeroplanu

dwupłatowca Ligi Obrony Powietrznej Państwa z pasażerami z pośród publiczności.

Wielkie fantastyczne widowisko: człowiek w płomientach, przemiana starych na młodych.

Koncerty połączonej chórów.

Tańce oryginalne, nicznane na wspaniałe urządzonej estradzie. Skok z wysokości 4 pieter w płomienie na stawie juljanowskim. Strzelnica: strzelanie z luku do gwiazdy i z łowców do tarczy. Wyścigi na łożniach, wyścigi piesze. Ogólna zabawa dzieci z muzyką. Pechota dzieci z lampionami.

Koncerty 2-oh orkiestr.

Część dochodu z zabawy przeznaczona jest na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Restauracja i cykiernia na miejscu. Wejście 1 zł, uczniowie i dzieci 50 gr. Passe-partout w tym dniu nieważne. (1866)

**SKLEPY** 1555  
**MIESZKANIA**  
poszukuje i poleca  
Biuro „RUCH”  
Piotrkowska 28.

**POKOJE** 1435  
**umeblowane**  
poszukuje i poleca  
Biuro „RUCH”  
Piotrkowska 28.

**Fotrzebny**  
**wspólnik**  
do wytwórni dotrze prosperujacej z 5,000 zł. Oferty składać do Rozwoju sub „M. S.” 1927—1

**Ważne dla P.P. Wycieczkowiczów!**  
**Skład rowerów A. Brawerman**  
Łódź, Piotrkowska 49, tel. 37-73,  
wypożycza nowe luksusowe rowery na niedzielę, święta i dni powszednie, jak również na godziny.  
UWAGA: Upraszam o zwrócenie rowerów na dni świąteczne, niedzielę i sobotę o dzień wcześniej. 1925—

**Okazja!**  
Kasa „National” z czterema tastrami i elektr. motorkiem okaz. do sprzedania.  
Wiadomość: Al. Kościuszki 41, tel. 28, B. Białczak.

# PORADNIK DLA KUPIUJĄCYCH.

## NACZYNNIA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE ALUMINIUM—EMALJA:

E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84.

## GOTOWE UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE KONFEKCJA:

Szmechel i Rozner Sp. Akc. Piotrk. 100—160.

## KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

## SKŁAD GALANTERJI I KONFEKCJI:

Feliks Piątkowski Piotrkowska 89.

## SKŁADY LAMP:

Bornszajn Piotrkowska 122.

## ROZLEWNIA SPIRYTUSU:

Kłos Lipowa 33.

## PRACOWNIE WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski Piotrkowska 186.

## PRALNIE CHEMICZNE:

W. Pawłowski, Rzgowska 73.

## MAGAZYNY GALANTERYJNE:

Zajączkowski Piotrkowska 117

## SKŁADY MEBLI:

Kaliński Radwańska 19.

## HANDEL WIN I WÓDEK:

T. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-91.

Krajewski, Zielona 33.

## ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Strojkowski, Wólczańska 97.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Łowiecki i Spencerski, Wólczańska 99.

## ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY.

Teodor Wagner, Piotrkowska 101.

## ZAKŁAD RYMARSKI:

J. Krawczyk, Rzgowska 77.

## FABRYKI PONCZOCH:

Zielonka, Radwańska 51.

## HERBACIARNIE:

Skoczylas, Radwańska 69.

Korzeniowska, Wólczańska 168.

## SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska, Wólczańska 62.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kwaśniewski, Zielona 32.

Witt, Anny 20.

Mertin, Nawrot 53.

Pogorzelski, Hrabowska 3.

Ruszkiewicz, Karola 18.

Pasiński, Zamenhofska 14

## PRACOWNIE OBUWIA:

Pawlicki, Anny 24.

Polka, Napiórkowskiego 69.

Węgierski, Nawrot 42.

Bulski J., Piotrkowska 201.

Domański, Kilińskiego 119.

Płoszajski, Wólczańska 151.

## PRALNIE:

Kuźmiński, Wólczańska 91.

Muszyński, Narutowicza 24.

## FABRYKI CUKIERKÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

## FRYZJERZY:

Staroński, Zamenhofska 11.

Kula Fr., Radwańska 37.

## RESTAURACJE:

Kpysiak, Narutowicza 42.

## GUKIERNIE:

Cukiernia Zakopiańska, Zielona róg Lipowej.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski, Radwańska 45.

Pietrz, Wólczańska 109.

Otto, Radwańska 36.

## GABINETY FELCZERSKIE:

Konieczny, Karola 22 (mieszka — 26).

## PIEKARNIE:

Suwalski, Radwańska 35.

## MASARNIE:

Marks, Gdańska 152

Bautz, Zamenhofska 14.

Derdzikowski, Wólczańska 156.

Lubelski, Skierniewicka 12.

Sowiński, Piotrkowska 261.

Strzelczyk, Rzgowska 29.

## SKŁADY OBRAZÓW:

Opoczyński, Piotrkowska 261.

## ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:

Luczak, Zamenhofska 2.

## ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielecki, Anny 26.

Sommer, Gdańska 124 (oraz rep. samoch.)

Załoga, Karola 7.

Rzemieślnicy popierają Bank Rzemieślniczy Sp. Akc. Piotrkowska 102 wykupując akcje, lokując oszczędni. i ułatwiając wszystkie oper. bankowe.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Poniżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych... Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Drobne ogłoszenia

### Kuono i sprzedaż:

**A!** Na wypłatę tanio! wygodnie! Mięzo kup żonie parę pięknych puszystych wato- wanych kołder wraz z kapami z zyrardowskiego płótna. Leon Robaszkin Kilińskiego 44. 2043-2

**M**aszyny do szycia najlepsze zagraniczne sprzedaje naj- aniej Rosen, Piotrkowska 88. 2119-2

**S**amochód osobowy Ford na chodzie tanio do sprzedania Bałucki Rynek 3 piekarnia. 2135-1

**S**klep z urządzeniem do sprze- denia za 1600 zł. Ruda—Pa- bjańska ul. Łąkowa 17. 2147-1

**MOTOCYKL** na chodzie Mi- nerwa 5. H. P. z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania Wólczańska 63, m. 15. 2159-2

**S**przedam urządzenie sklep- owe i steczkarnię. Wiadomość Szosa Pabjanicka 36, u gospo- darsza. 2162-3

### Różne:

**A**ksjerka masarzystka Piotr- kowska 223 Drzymałowa. 1814-5

potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartachów i bielizny Artur Eger, Sienkiewicza 59, front. 2138-1

**S**tacja dla dwóch uczennic. Andrzejka 54, m. 4 front. 2163-1

potrzebna osoba do dzieci. Ro- zenberg, Piotrkowska 103, m. 2. 2164-1

potrzebny zdolny czeladnik na męskie szpilek. (Milaża) Kopernika 28. 2161-2

**A**ksjerka Pipikowa przyjmuje ramowienia pań miejscowych Piotrkowska 132-14. 2114-11

**O**grodnik wykwalifikowany z dobrymi świadectwami po- szukuje posady. Oferty do admi- nistracji pod A. K. 2151-2

**U**cznia lub uczennicę przyjmę na mieszkanie wraz z calo- dziennym utrzymaniem. Wiado- mość Thiele Konstantynowska 1C-6 2147-2

**P**utynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 2145-2

potrzebny zdolny ślusarz na re- perację oraz chłopiec do praktyki Wschodnia 65 ślusar- nia, 2142-1

potrzebny agent do sprzedaży obrazów Targowa 12. 2148-1

**P**okoiku w śródmieściu poszu- kuje nauczycielka. Oferty do Rozwoju pod „J. S.” 2153-2

potrzebny subjekt fryzjerski Łódź, ul. Przędzalniana 95. 2156-1

### Zgubione dokumenty

**A**bramsówna Laja zgub. pasz- port polski wydany w Łodzi. 2126-2

**E**dwardowi Rote skradzione dowód osobisty wyd. przez kom. P.P. w Łodzi. Miejsce za- mieszkania Łódź, ul. Juliusza 10 2141-2

**S**tobiecki Bolesław zagubił paszport polski wydany w Łodzi oraz książeczkę wojsko- wą wyd. z P.K.U. w Łodzi. 2151-1

**Z**aginęło świadectwo na konia wydane na Antoniego Paw- łowskiego, gm. Widzew, star. Łaskie. Łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie Antoniemu Nowakowskiemu Łódź, Miedzia na 10. 2152-1



## Młody

energiczny rządcą katolik, obe- znany ze sprawami sądowymi i podatkami, przyjmie kilka do- mów administrację. Oferty do Rozwoju pod „Energiczny” 1872-2

## Potrzebny praktykant

do biura fabrycznego, z ładnym chaakterem pisma, w wieku lat 15 do 16. Oferty pod „414” do Adm. niniejszego pisma. 1874-2

## Pensjonat

Antonny Szydarowskiej w Ku- znicy, na półwyspie Helu, wielka plaża, wielkie morze, las sos- nowy, kuchnia polska obfita, ce- ny umiarkowane. Wiad. u Tuja- kowskiego Łódź, Nawrot 28a m 3. 1870-2

## We środę 22/VII

wczesnym rankiem wyleciały 4 kanarki. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodze- niem, Zielona 35, Borkowska. 1864-2

## Pokój umeblowany

z niekrepującym wejściem, nie zbyt daleko od centrum miasta, poszukuje od zaraz. Oferty pod „Kon” do adm. „Rozwoju”. 1968-3

## Papier do obwijania

ra kilogramy sortuje admini- stracja „Rozwoju”

## Okazyjnie

z powodu wyjazdu maszyna „Sta- dera” bebenkowa prawie nowa- tanio do sprzedania. Wiadomość w Rozwoju od e4-j do 6-ei. 1862-2

## Do odstąpienia

natychmiast z powodu wyjazdu sklep i dwa pokoje od zaraz. Cena przystępna. Wiadomość: Przejazd 86, Zajączkowski. 1959-

## Dr. S KANTOR

specjalista chorób wenery- cznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłolec- Piotrkowska 144 róg, Ewan- jelińska 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45. 1824

## Ogrodnika

poszukuje ed 1 | X 25 r. do Ma- jatku Modlna pod Łodzią na dzierżawę ogrodu owocowego wraz z wartywnym przestrzeń 8 morgów, ewentualnie na proc. od produkcji Zgi, do Mie- czarni Łęczyckiej Al. Kościusz- ki 45. 1856-

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 5 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za więcej milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adr. w „Rozwoju” 3.50; miesięcznie — 30.— zł